

Złota Odznaka m. Krakowa dla KPBM „Zetbeem” — najstarszego przedsiębiorstwa budowlanego naszego miasta

Dzisiaj Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego „Zetbeem” udekorowane zostało Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla m. Krakowa. Przypomnijmy, iż Przedsiębiorstwo to posiada już Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego i Medal 600-lecia UJ. „Zetbeem” jest jednym z najstarszych przedsiębiorstw budowlanych w kraju — najstarszym w Krakowie.

W nowe, drugie już 20-lecie wystartowała załoga „Zetbeem” z poważnymi dorobkami i doświadczeniami. Warto podkreślić, iż tylko w ub. roku Przedsiębiorstwo wykonało: 3029 izb mieszkalnych, 5 pawilonów handlowo-usługowych (Azory, Ugorek), piękny obiekt szkoły podstawowej w Tonjach (w rekordowo krótkim czasie 12 miesięcy), zespół przychodni lekarskich przy ul. Ułanów, gmach Wydz. Mechanicznego

Politechniki Krak., kino „Kijów”. Łącznie kubatura wybudowanych obiektów sięgnęła w ub. roku — 300 tys. metrów sześciennych.

W bież. roku, jak nas informuje dyr. naczelny inż. H. Premier, załoga „Zetbeem” odda m. in. do użytku: ● 1754 izby mieszkalne; ● południowe skrzydło w nowym zespole gmachów Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. 18 Stycznia; ● szkołę podstawową na Azorach; ● zakład dla dzieci niewidomych (szkołę podstawową, muzyczną, internat, salę gimnastyczną, basen pływacki) przy ul. Tynieckiej; ● Technikum Kolejowe przy ul. Ułanów; ● dwa przedszkola na os. Ugorek i Azory; ● supermarket na Wieczystej; ● dom towarowy PSS przy al. Krasińskiego; ● biurowiec WZGS przy ul. Szlak; ● pawilon z salą widowiskową na os. Ugorek.

Ponadto załoga „Zetbeem” rozpocznie wiele nowych inwestycji. Dla Politechniki Krakowskiej budować będzie gmach Wydz. Chemii, rozbudowywać Wydz. Mechaniczny, nadbudowywać główny budynek Wydz. Ładowego przy ul. Warszawskiej, dla Uniwersytetu Jagiellońskiego — nowy obiekt Wydz. Fizyki i Matematyki przy ul. Reymonta, dla Wyższej Szkoły Pedagogicznej — skrzydło wschodnie i część środkową obiektów zlokalizowanych przy ul. 18 Stycznia, dla Wyższej Szkoły Ekonomicznej — dwa gmachy przy ul. Rakowickiej. Rozpocznie się też budowa pawilonu w Szpitalu Anki przy ul. Prądnickiej, przychodni lekarskiej na Azorach, kilku biurowców dla rozmaitych przedsiębiorstw i biur projektowych w różnych częściach miasta. Kontynuować się będzie budowa kąpieliska wraz z zapleczem na Prądniku, w sąsiedztwie Parku Mirockich. Dodajmy, iż „Zetbeem” przygotowuje w stanach surowych 3.600 izb mieszkalnych, które zostaną oddane do użytku w 1969 r.

Zaszczytne wyróżnienie przyznane przez Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa załozie KPBM „Zetbeem” będzie niewątpliwie dla niej bodźcem do jeszcze bardziej efektywnej pracy przy realizowaniu pięknych planów związanych z naszym rozwojem Krakowa. Gratulujemy.

Ze świata

JAK DONOSI kanadyjskie pismo „The Montreal Star”, rabin Toronto, dr Feinberg, oskarżył amerykańskich działaczy żydowskich o próbę wywierania presji na Żydów, m. in. również na niego, by zachowywali milczenie w sprawie wietnamskiej, w obawie przed utratą poparcia, udzielanego Izraelowi przez prezydenta Johnsona.

W 1968 ROKU obchodzone będą na całym świecie — pod auspicjami Światowej Rady Pokoju — rocznice wybitnych twórców światowej nauki i sztuki. W br. obchodzona będzie 150 rocznica urodzin Karola Marksa oraz następujące rocznice: 100 rocznica urodzin: William Dubois — pisarz, uczonek, bojownik o prawa Murzynów; Maksym Gorki — pisarz radziecki; Naju Lassila — pisarz fiński; dr Lisandro de la Torre — publicysta argentyński. 150 rocznica urodzin: Charles Gounod — kompozytor francuski; 350 rocznica śmierci: Hu Kyon — pisarz i uczonek koreański; 450 rocznica urodzin: Jacopo Tintoretto — malarz włoski; 600 rocznica urodzin: Ibn Yamin — poeta irański.

Polski uczoney — prof. T. Kochmański podważa słuszność teorii względności Einsteina

Polski uczoney z Gliwic, prof. Tadeusz Kochmański — matematyk i geofizyk — wystąpił z interesującą teorią naukową (tzw. wektorialna), w której podważa słuszność teorii względności Alberta Einsteina. Z idei polskiego naukowca wypływa więc ewentualność gruntownego przewrotu nie tylko w podstawach fizyki teoretycznej, ale także w znacznie szerszej skali — w naszych dotychczasowych poglądach na otaczającą nas rzeczywistość.

Główna różnica między założeniami Einsteina a teorią Polaka polega na tym, że drugie, główne założenie szczególnej teorii względności mówi, iż predkość światła jest wielkością stałą w każdym kierunku (niezależnie od ruchu światła i ruchu obserwatora). Założenie

to nie zostało sprawdzone i udowodnione. Prof. Kochmański zaś twierdzi, że predkość światła nie jest wielkością stałą względem obserwatora.

Polski uczoney opracował tzw. równanie czasu dla zegarów atomowych — dla potwierdzenia i udowodnienia słuszności swej teorii. Wyniki tego równania zgadzają się z biuletynami ogłaszanymi przez Międzynarodowe Biuro Czasu w Paryżu. Prof. Kochmański powołuje się także na inne doświadczenia, potwierdzające jego stanowisko, a stojące w sprzeczności z teorią Einsteina, mówiąca, że predkość światła jest taka sama w każdym kierunku. Chodzi o eksperyment wystania promienia laserowego z Ziemi na Wenus i obliczenia miejsca jego powrotnego odbicia. Doświadczenie to wykazało niezgodność w odległościach ok. 50 tys. km, czego nikt nie umie wytłumaczyć.

Duże nadzieje polski uczoney wiąże, dla dostarczenia dowodów słuszności swej teorii, z użyciem zegarów atomowych — aparatów mierzących super dokładnie czas.

Dzisiaj mija termin

nadsyłania do „Echa” listów z uwagami o krakowskiej komunikacji miejskiej. Prosimy wszystkich naszych Czytelników, którzy chcą jeszcze wypowiedzieć się na temat bolączek komunikacyjnych, trapiących wszystkich mieszkańców miasta, o nieprzekraczanie tego terminu, gdyż obficie napływający materiał listowy musi być odpowiednio opracowany przed przedyskutowaniem go z przedstawicielami władz miejskich. Czekamy i dziękujemy! (eo)

Cena 50 gr **echo** KRAKOWA

Rok XXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 23 (6982) ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 27, niedziela 28 stycznia 1968 r.

Na Grenlandii znaleziono nowe części amerykańskich bomb „H”

40-osobowy zespół specjalistów amerykańskich kontynuuje poszukiwania, zaginionych bomb wodorowych, po katastrofie „B-52”, w pobliżu bazy wojskowej Thule na Grenlandii. Wczoraj zespół natrafił na nowe fragmenty bomb



Delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa obarcza USA odpowiedzialnością za zaostrzenie sytuacji w rejonie Morza Japońskiego

NOWY JORK
26 bm. zebrała się w Nowym Jorku — Rada Bezpieczeństwa, zwołana na żądanie USA. Jako pierwszy głos zabrał delegat ZSRR, ambasador Morozow. Odrzucił on amerykańskie oskarżenia pod adresem KRL-D i za napięcie w tym rejonie świata obarczył odpowiedzialnością Stany Zjednoczone.

Następnym mówcą był delegat USA, Goldberg, który domagał się rozpatrzenia przez Radę, amerykańskiego wniosku. Kolejny głos zabierali przedstawiciele Węgier, Kanady i W. Brytanii.

Następnie przystąpiono do głosowania, w wyniku którego większością 12 głosów, przeciwko 3, podjęto decyzję wpisania wniosku amerykańskiego na porządek dzienny obrad Rady. Przeciwno wnioskowi głosowali delegaci ZSRR, Węgier i Algierii, odrzucając sformułowania, jakich używa wniosek.

Dzisiaj o godz. 16.30 czasu warszawskiego ma zebrać się ponownie Rada Bezpieczeństwa w związku z sytuacją, jaka zaistniała po zatrzymaniu na wodach terytorialnych KRL-D, amerykańskiego okrętu szpiegowskiego „Pueblo”. Do tej pory żaden z krajów nie przedłożył formalnego projektu rezolucji. Agencja Reutera pisze, że

KU PRZESTRODZE KIEROWCOM
Na drogach nadal ślisko — jazda w takich warunkach wymaga od kierowców zachowania maksymalnej uwagi, każdy nieostrożny ruch, zbyt duża szybkość, grożą niebezpieczeństwem wypadku. Oto na sosie w pobliżu Rzeszowa w miejscowości Zaczernie, wpadł w poślizg samochód m-ki „wolga” należący do POM Olszanica. W wyniku poślizgu wóz wpadł do rowu, koziółkując dwukrotnie i rozbił się o betonową przepustnicę. Kierowca i pasażerowie wyszli z wypadku — na szczęście — bez obrażeń. Wóz uległ poważnemu uszkodzeniu. Na zdjęciu: po wypadku.

CAF — Kwiatkowski

Dzisiaj rozpoczęło się IV plenum CRZZ

Związki zawodowe radzą nad rozwojem szkolenia wewnątrzzakładowego

Dzisiaj, 27 bm. rozpoczęło się w Warszawie IV plenarne posiedzenie CRZZ. Tematem obrad są zadania związków zawodowych i samorządu robotniczego w dziedzinie szkolenia wewnątrzzakładowego. Obradom przewodniczy Ignacy Loga-Sowiński. Liczba absolwentów zasad-

niczych szkół zawodowych, którzy podejmą prace do 1970 r. będzie o ok. 250 tys. mniejsza od przewidywanego zapotrzebowania na robotników wykwalifikowanych. Tymczasem spośród obecnie zatrudnionych robotników zaledwie ok. 55 proc. ma dostateczne kwalifikacje zawodowe. Równocześnie stale przybywa stanowisk pracy wymagających kwalifikacji.

Mimo znacznego rozwoju szkolnictwa zawodowego nie jest ono w stanie zadośćuczynić w pełni zapotrzebowaniu gospodarki na wykwalifikowane kadry. Zakłady pracy muszą więc wziąć na siebie obowiązek wyrównania zalety w tej dziedzinie i rozwinąć planowe szkolenie wewnętrzne.

Ruch zawodowy opowiada się za przestrzeganiem zasady, aby zaszerzeganie do odpowiednio wyższej grupy zarobkowej mogło nastąpić po uczynieniu zadość wymaganiom kwalifikacyjnym.

Związki zawodowe widzą pilną potrzebę dokonania niezbędnych zmian w obowiązujących przepisach prawnych, dotyczących szkolenia wewnątrzzakładowego. Powinny one zmierzać w kierunku uregulowania zasad organizacyjno-programowych kształcenia, doskonalenia i doskonalenia kwalifikacji kadr robotniczych.

Akcja odblokowania statków

Nurkowie egipscy zbadają dziś dno Kanału Sueskiego
Dzisiaj (sobota) rozpoczynają się badania dna Kanału Sueskiego, w związku z operacją odblokowania 15 zagranicznych statków, uwięzionych na tej arterii wodnej. Agencja Reutera podaje, że w pracach badawczych wezmą udział ekipy nurków egipskich, którzy zlokalizować mają zatopione statki, uniemożliwiające wypłynięcie na pełne morze jednostkom zablokowanym.

Jak wiadomo, w wyniku czerwcowej agresji Izraela, na Kanale Sueskim zatopione zostały 4 statki egipskie, co uniemożliwiło 15 statkom z Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Indii, W. Brytanii, Francji, NRF i Szwecji wypłynięcie na Morze Czerwone lub Morze Śródziemne.

Działalność ideowo-wychowawcza

Analiza struktury dzielnicowej organizacji partyjnej — tematem plenum KD PZPR Grzegórzki

Głównym tematem dzisiejszego Plenum KD PZPR Grzegórzki w Krakowie odbywającego się pod przewodnictwem I sekretarza KD JANA PAJESTKI — jest ocena kierunków pracy nad rozbudową składu socjalnego i struktury dzielnicowej organizacji partyjnej w ub. roku oraz zatwierdzenie planu pracy na okres zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Referat dotyczący powyższej problematyki wygłosił sekretarz KD — JÓZEF BROZEK. W obradach, na które zaproszono również aktywistów KD oraz sekretarzy i działaczy POP, bierze udział członek egzekutywy KW PZPR w Krakowie, przewodniczący Woj. Komisji Kontroli Partyjnej — STANISŁAW SPYT.

Dzielnicowa organizacja partyjna na Grzegórkach odbywa plenarne posiedzenie w atmosferze poważnego dorobku we wszystkich dziedzinach działalności. Zwiększa się tam stale ilość członków i kandydatów partii, a w ich liczbie kobiet i młodzieży. 50 proc. ogólnej ilości 5.330 członków i kandydatów stanowią robotnicy grzegórzeckich zakładów pracy. Podobnie korzystnie przedstawia się na Grzegórkach procentowy wskaźnik wykształcenia członków partii (do 30,6 proc. zmniejszyła się grupa osób posiadająca jedynie świadectwa szkoły podstawowej). W okresie sprawozdawczym polepszył się poziom pracy ideowo-wychowawczej przez odpowiedniejszy dobór wykładów i efek-

tywniejsze przeprowadzanie szkolenia partyjnego, obejmującego także bezpartyjnych. Działalność wewnątrzpartyjna i ideowo-wychowawcza wpływa w coraz większym stopniu na świadome wykonywanie zadań produkcyjnych w grzegórzeckich przedsiębiorstwach.

Dotychczasowe doświadczenia w działalności dzielnicowej organizacji partyjnej na Grzegórkach — przyczyniające się wydatnie do utrwalania autorytetu partii we wszystkich środowiskach społecznych — będą kontynuowane podczas rozpoczynającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej i przygotowań do Vjazdu partii, (z)

Akcja „Echa” i ZMS
Wśród fundatorów:
Zarząd Dzielnicowy ZMS w Nowej Hucie
Jak nas poinformowali: przewodniczący ZARZĄDU DZIELNICOWEGO ZMS W NOWEJ HUCIE, Bogdan Michnowicz i Tadeusz Kupiszewski (który załatwia formalności), na posiedzeniu przewodniczących Zarządów Zakładowych, Zarządów Kół i Zarządów Szkolnych ZMS w Nowej Hucie podjęto uchwałę o ufundowaniu książeczki mieszkaniowej PKO dla wychowanki Domu Dziecka. Decyzję podjęto w związku ze zbliżającym się IV Zjazdem ZMS.
Naszym nowym, młodym fundatorem serdecznie dziękujemy!
(mar)



Terminy wypłaty podwyższonych rent

Kto i w jakiej wysokości otrzyma dodatek mieszkaniowy

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ustalono terminarz pierwszych wypłat podwyższonych od 1 bm. emerytur oraz rent inwalidzkich i rodzinnych, przyznawanych przez ZUS. Wypłaty nastąpią najpóźniej w nizej podanych terminach: 30 bm. — dla otrzymujących rentę 30 każdego miesiąca; 15 lutego — dla otrzymujących rentę 15 każdego miesiąca; 5 marca — dla otrzymujących rentę 5 każdego miesiąca; 20 marca — dla otrzymujących rentę 20 każdego miesiąca; 10 kwietnia — dla otrzymujących rentę 10 każdego miesiąca; 25 kwietnia — dla otrzymujących rentę 25 każdego miesiąca.

Wraz z wypłatą, każdy rencista otrzyma w tych terminach wyrównanie podwyżki należnej od 1 stycznia br. Tak więc, gdy pierwsza wypłata podwyższonej renty nastąpi np. 25 kwietnia, rencista otrzyma wyrównanie różnicy między nową a starą rentą za 4 miesiące i 24 dni, tj. do 25 maja; renty bowiem są płatne z góry.

Równocześnie, wypłaty rent w dawnej wysokości odbywać się będą bez opóźnień, w dotychczasowych terminach.

Wielu emerytów interesuje sprawa dodatku mieszkaniowego. Rozwiązano ją w ten sposób, że jeżeli podwyżka wyniesie mniej niż 250 zł, dodatek zostanie bez zmian i nadal

podnosić będzie wysokość emerytury. Przy podwyżce od 250 do 400 zł wypłacane będzie tylko 50 proc. wysokości dodatku, a gdy różnica między nową a starą rentą przekroczy 400 zł, ekwiwalent mieszkaniowy będzie cofnięty. Ta zasada, dotyczy tylko rencistów sprzed 1 stycznia br., przy nowych zaś emeryturach kwota dodatku mieszkaniowego będzie dodana do podstawy wymiaru renty. Przy rentach minimalnych dodatek mieszkaniowy pozostaje bez zmian.



Już 19 miesięcy żyje najstarszy w Polsce pacjent z nową nerką

Coraz większe sukcesy w przeszczepianiu narządów u człowieka otwierają przed medycyną nowe perspektywy. Droga do tych osiągnięć uwarowała operacje przeszczepiania nerek, które są już dzisiaj z coraz większym powodzeniem stosowane w licznych ośrodkach medycznych.

W Polsce przeprowadzono już 16 operacji przeszczepienia nerek. Najlepsze rezultaty w tej dziedzinie osiąga ośrodek warszawski, w którym dokonano 9 zabiegów transplantacji żywej nerk. Sześciu pacjentów spośród operowanych żyje i cieszy się zupełnie dobrym zdrowiem. „Najstarszy” rekonwalescent jest już 19 miesięcy po zabiegu, a dwoje „najmłodszych”, u których dokonano równoczesnej operacji transplantacji nerek, po branych ze zwłok tego samego człowieka, jest już 3 miesiące po zabiegu. Obecnie do operacji przeszczepiania nerek przygotowują się specjaliści z Kliniki Neurologicznej i II Kliniki Chirurgicznej AM we Wrocławiu.

W ośrodkach medycznych prowadzone są badania eksperymentalne w dziedzinie transplantologii. Czołową rolę odgrywa w tych pracach Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN w Warszawie.

Omówieniu aktualnych kierunków badań prowadzonych w tym ośrodku poświęcone było specjalne posiedzenie Wydziału Nauk Medycznych PAN, 26 bm. Wiele uwagi ośrodek warszawski poświęca przygotowaniom do przeszczepienia wątroby. Od blisko 2 lat prowadzone są doświadczenia eksperymentalne na zwierzętach. Do zabiegu transplantacji wątroby u człowieka jest jeszcze jednak odległa droga.

Wśród badań eksperymentalnych podejmowanych przez Centrum Medycyny Doświadczalnej PAN, zasługuje na uwagę fakt podjęcia prac wstępnych nad przeszczepianiem śledziony.

Beatlesi patronują nowemu zespołowi big-beatowemu „Grapefruit”. W górnym rzędzie Beatlesi, w dolnym „Grapefruit”.

CAF - Sport and General

Na Morzu Śródziemnym

Zaginął izraelski okręt podwodny

LONDYN. Zachodnie agencje prasowe donoszą, że w piątek zaginął w odległości 160 km na zachód od Cypru, izraelski okręt podwodny „Dakar”. Po raz ostatni nawiązano łączność z jednostką o godz. 10.12 czasu GMT.

Władze izraelskie zwróciły się z prośbą do dowództwa brytyjskiego i amerykańskiego na Morzu Śródziemnym o rozpoczęcie poszukiwań. Okręt podwodny „Dakar”, zakupiony przez Izrael w W. Brytanii w 1964 roku (wyporność 1.280 ton), uzbrojony jest m. in. w 6 wyrzutni torpedowych. Jednostka ma blisko 90 metrów długości i może rozwijać szybkość podwodną 15 węzłów.

W roli amanta i ginekologa

Niewiele dni minęło od opublikowania w prasie, radiu i telewizji listu gończego Prokuratury Pow. w Nowym Targu o poszukiwaniu oszusta matrymonialnego narodowości węgierskiej — Istvána Teschlera, a już doniesiono o ujęciu przestępcy. Kariera amanta i posiadającego w swym dorobku rodzinnym dwoje dzieci, rozpoczęła się w naszym kraju w lipcu ub. roku, kiedy to przekroczył polską granicę, w niewiadomy na razie sposób.

24 GODZINY NA KRAKOWSKIEJ ZIEMI

Nominacje sędziowskie

Ostatnio Rada Państwa powołała sędziów Sądu Powiatowego dla m. Krakowa — Mariana Litwę i Ryszarda Rażnego na stanowiska sędziów Sądu Wojewódzkiego w Krakowie oraz asesora Elżbietę Sokołowską na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Jaworznie. Akty powołań zostały wręczone przez ministra sprawiedliwości prof. dr Stanisława Walczaka.

Dzisiaj odbyła się tradycyjna już uroczystość złożenia serdecznych gratulacji nowo mianowanym sędziom i wręczenia sędziowskiej togi sędziemu powiatowemu przez prezesa Sądu Wojewódzkiego Janinę Polony.

Ekspozycja Danii

W Państwowym Muzeum w Oświęcimiu

W Państwowym Muzeum w Oświęcimiu przebywał 26 bm. architekt Kopenhagi i członek duńskiej Organizacji Bojowników Ruchu Oporu, dr Age Russell. Omówił on z dyrektorem Muzeum, K. Smolem sprawę otwarcia tu w kwietniu br. — w okresie obchodów Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu, stałej ekspozycji swego kraju.

W Oświęcimiu otwarte są już międzynarodowe stałe ekspozycje: Belgii, CSRS, Jugosławii, NRD, Węgier i ZSRR.

Ruszyła produkcja niezniszczalnego tworzywa sztucznego w Zakładach „Oświęcim”

W Zakładach Chemicznych „Oświęcim” rozpoczęto na przemysłową skalę produkcję polistyrenu wysokoutwardzającego. Jest to gatunek tworzywa sztucznego, niemal niezniszczalnego, o bardzo dużej wytrzymałości.

Polistyren ten jest niezastąpiony w produkcji części maszyn i różnych podzespołów narazonych na uszkodzenia. Nowe tworzywo będzie też przydatne dla wytwórców trwałych artykułów domowego użytku.

Założa „Oświęcimia” przeprowadziła rozruch wraz ze wstępną eksploatacją w b. krótkim czasie — bo w niespełna miesiąc.

Seminarium ekonomiczne PTE i TPPR

W Klubie Przyjaźni przy Rynku Gł. odbyło się wczoraj seminarium ekonomiczne, zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oddział w Krakowie i Zarząd Wojewódzki TPPR. W obradach seminarium wzięli udział członkowie Towarzystwa Ekonomicznego, TPPR oraz zaproszeni goście, a m. in.: sekretarz KW PZPR — J. Pełka, przewodniczący ZW TPPR — M. Budziwojski, zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — W. Zydrzoła i J. Łoś, zastępcy przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa, wiceprezes PTE — dr J. Skiba, wiceprezes PTE — dr J. Kruczała, prof. W. Krzyżanowski, prof. S. Górniak.

Program seminarium obejmował trzy referaty: „Rozwój myśli ekonomicznej w ZSRR” doc. dr E. Lukawera, „Rozwój przemysłu w ZSRR w okresie 1917—1967 r.” doc. dr B. Kortusa i „Pomoc ZSRR dla regionu krakowskiego” mgr S. Turleja. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Na drogach znowu źle

Wczorajsza zawieja śnieżna spowodowała zamknięcie 9 dróg w naszym województwie, z czego najwięcej, bo aż 5, na terenie pow. miechowskiego. W związku z tym autobus PKS na niektórych trasach nie docierają do końcowych przystanków. Do akcji odśnieżania skierowano 154 plugi, które pracowały przez całą noc. Szczególnie trudna sytuacja wytworzyła się na południu województwa, gdzie w dalszym ciągu szaleje zamieć śnieżna.

W komunikacji miejskiej wystąpiły dzisiaj poważne utrudnienia, tramwaje i autobusy kursowały z opóźnieniami. Wczesnym rankiem na bardzo śliskiej szosie do Witkowa dwa autobusy linii „115” wpadły na przydrożne płoty. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Boh. Staligradu samochód potrącił 13-letnią Krystynę Bułą (zam. ul. Lwowska 30), która doznała ogólnych potłuceń oraz 21-letniego Stanisława Szopę (zam. os. Kalinowa 1), u którego stwierdzono obrażenia głowy. Podczas wyładowywania węgla na boczny przy ul. Podgórskiej, stracił równowagę i wypadł z wagonu Stefan Kowalik (zam. w Gowicie nr 100). Doznał on wstrząsu mózgu. Dzisiaj rano w tramwaju linii „18” na ul. Manifestu Lipcowego zaślabił nagle i zmarł przed przybyciem Pogotowia, 35-letni August Starowiec (zam. Tenczynek 283). Wypadek ten spowodował przerwy w komunikacji od godz. 5.10 do 6.15. Dopiero o godz. 18 wznowiono wczoraj normalną komunikację tramwajową na terenie Podgórza. Przez cały dzień kursowały tam tylko pojedyncze wozy w ograniczonej ilości.

Z obrad prezydium KK FJN

Wnioski z dotychczasowej działalności

Wczorajsze posiedzenie prezydium Krakowskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu pod kierunkiem sekretarza KW PZPR, przewodniczącego KK FJN A. Kozaneckiego i z udziałem sekretarza OK FJN E. Milczarka, było poświęcone omówieniu zadań zrealizowanych przez FJN w latach 1965—67 i naszkicowaniu problematyki pracy na rok bieżący.

Wyciągając wnioski z dotychczasowych doświadczeń, prace FJN należy — jak stwierdzono — większą uwagę zwrócić na następujące sprawy:

● systematyczna praca w najbliższych ogniwach tj. komitetach obwodowych, które mają szansę dotarcia do każdego obywatela.

● Podejmując czynny społeczny udział w życiu narodu, to przyniosły one korzyści, w postaci nowej oseny i nowego spojrzenia na historię — co jest ważne dla praktyki dnia dzisiejszego. Te zadania i cele winny być kontynuowane także i w roku bieżącym. (bz)

należy pod egidą FJN przedmować na te cele. Te skromne świetlice cieszą się wielkim powodzeniem u starszych ludzi.

● Ponieważ dyżury radnych są formą pracy niezwykle przydatną należy je utrzymać i poszerzyć, podobnie jak działalność Społecznych Komisji Pojedynczych. Warto może dodać, że 127 SKP w Krakowie doprowadziło do ugody między powołanymi stronami w 1465 wypadkach. Tylko 25 spraw skierowano do sądu, a 32 do kolegiów, co stanowi trochę więcej niż jeden procent całości wniesionych spraw.

Jeżeli idzie o obchody rocznic ważne w życiu narodu, to przyniosły one korzyści, w postaci nowej oseny i nowego spojrzenia na historię — co jest ważne dla praktyki dnia dzisiejszego. Te zadania i cele winny być kontynuowane także i w roku bieżącym. (bz)

Od niedzieli...

Nowy, groźny incydent (a może świadoma prowokacja) wywołany wrogim nastawieniem na terytorialne wody Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej amerykańskiego statku szpiegowskiego — wstrząsnął opinią światową. Poprzez swą analogię przypominał wydarzenia sprzed dwóch lat w Zatoce Tonkińskiej. Wydarzenia, które — jak pamiętamy — poprzedziły amerykańską agresję na Wietnam.

O co tym razem chodzi? Czy było to świadome działanie mające spowodować Koreńczyków do rozpoczęcia jakiejś zbrojnej akcji, czy też może tylko nieodpowiedzialny wybrzyk dowódcy statku, który, kierując szpiegowską akcją podległej mu jednostki morskiej, zbagatelizował obowiązującą konwencję międzynarodową? Wszystko wskazuje, a możemy się tu także powołać na osobiste wypowiedzi kapitana statku, że jego szpiegowski rejs był z góry zaplanowany, że zadania, jakie statek miał wykonać, były dokładnie określone, a cele ściśle sprecyzowane. — Statek — posłużył się tu słowami kapitana M. Buchera — miał przebadać przybrzeżną sieć radarową, miał zbadać zdolność przesłankową portów KRL-D, licząc wchodzących do tych portów i wychodzących z nich jednostek morskich, miał zaobserwować zdolności manewrowania okrętów wojennych.

Tak więc co do szpiegow-

skiej misji amerykańskiego statku nikt nie ma najmniejszych wątpliwości. Została ona w pełni potwierdzona. Wykreślić się z tego niepodobna. Pozostaje zatem tylko jedna deska ratunku: trzeba wzmocnić światu, że to nie okręt Stanów Zjednoczonych pogwałcił prawo międzynarodowe, ale... komunistę, który po piracku zagarnął amerykańską jednostkę morską na wodach międzynarodowych. W Waszyngtonie uderzono więc na alarm, chwycyło się wszy-

gnalizowane o obecnej interwencji na amerykańskim statku, nie pospieszyły mu z pomocą; dlatego wreszcie nie przekazano kapitanowi statku żadnej rady; dlatego...

Pytaniem nie było końca, ale i tak stawianie ich okazało się zupełnie bezprzedmiotowe. Rzecznik Pentagonu zbył je milczeniem, Bo i cóż mógł biedak odpowiedzieć...

Niemniej świat zrozumiał powagę sytuacji. Incydent z amerykańskim statkiem szpiegowskim na terytorialnych wodach obcego państwa, zwłaszcza w rejonie azjatyckim, jest jednoznaczny. Sygnalizuje jeszcze raz,

dotąd nie posiadają. Mimo, iż właśnie obecna wersja tego układu uwzględnia wiele dawniej wniesionych zastrzeżeń rządu amerykańskiego. — Wprowadzone do aktualnego projektu poprawki — wola Kiesinger — nie są jeszcze tak istotne i daleko idące, aby NRE mogła go zaakceptować.

No cóż — powiedzmy otwarcie, słowo zaakceptować ma w ogóle w Bonn jak najgorszą renomę. Bo i cóż właściwie można zaakceptować? Powojenny układ granic w Europie? Powstanie drugiego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej? Czy może Berlin zachodni jako niezależną jednostkę polityczną, co gwarantuje mu odpowiedni status zaakceptowania przez cztery mocarstwa? Nie, tego Bonn oczywiście nigdy nie zaakceptuje...

Aby więc rozwiać wszelkie w tej materii złudzenia wymyślono kilka dalszych sztuczek. A więc: prezydent NRF przez jedną połowę roku będzie urzędował w Bonn, przez drugą połowę w Berlinie zachodnim. Wraz z nim do miasta tego powinni przybywać żołnierze Bundeswehry. Trzeba też przynieść do niego kilka wysp i placówek rządowych, w tym ministerstwo do spraw badań naukowych — zdecydowano w Bonn.

Nowa prowokacja? Oczywiście, ale za wiedzą i aprobatą wielkiego protektora. Właśnie tego od szpiegowskich okrętów.

(m-tz)

Szpiegowski rejs

stkich sztuczek dyplomatycznych, odwołano się do Rady Bezpieczeństwa.

Ta oficjalna reakcja rządu USA nie zaspokoiła jednak ciekawości wicebiskopskich dziennikarzy, którzy chcieliby wiedzieć na ten temat coś mniej oficjalnego, ale za to bardziej prawdziwego. Z miejsca zarzucono więc rzeczniczka prasowego Pentagonu całą masą dziwnych, a jak się potem okazało, bardzo kłopotliwych pytań. A to: dlaczego uzbrojony statek amerykański „napadnięty” na wodach międzynarodowych nie stawiał żadnego oporu; dlaczego bezczynnie czekał aż obcy marynarze wkroczą na jego pokład; dlaczego nie wzywał pomocy; dlaczego „władze wyższe”, choć zostały zasy-

że Stany Zjednoczone w tym właśnie rejonie globu ziemskiego, mają bardzo określone cele i plany. Wojna wietnamska jest zaś ich skromnym, ale za to mocno przerażającym wycinkiem.

Drugim siewcą niepokojów, tym razem już w Europie, jest niezmiennie rząd NRF, z reguły nastawiony na „nie”. Ostatnie „nie” wypowiedziano w Bonn na uzgodniony pomiędzy obu wielkimi mocarstwami, ZSRR i USA, układ o tzw. nieprolifacji, czyli nierozprzestrzenianiu broni atomowej na państwa, które tej bronii

...do soboty



REDAGUJE KOLEGIUM: Ireneusz Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Jacek Adwiłt, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Janina Lovelubwa, Antoni Słusarczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Telefon: centrala 335-66, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 330-83, dział miejski, informacyjny 213-43, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-34, biuro ogłoszeń 533-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, ul. Włostowa 1.

KOLPORTUJE: „Kucb”, at centrali telefon. 252-90. Koszt druku — godz. 16.30. L—12 1

Jak długo jeszcze?

Miliarder chemiczny z Wolbromia — najbardziej zaniedbanym zakładem w regionie krakowskim i w przemyśle gumowym

Pół wieku liczą Zakłady Przem. Gumowego „Wolbrom”. Przed kilkoma laty odbyła się na najwyższym szczeblu resortowym debata, czy zamknąć ten skandalicznie prezentujący się — pod względem warunków pracy — zakład, czy też kontynuować produkcję, lecz równocześnie budować nowe obiekty i produkcyjne i socjalne. Z uwagi na dobrą kadrę miejscowych fachowców, istniejącą w rejonie Wolbromia wolną rękę do pracy, a także ogromne zapotrzebowanie naszej gospodarki na wyroby gumowe (taśmy transporterowe, pały pędne, węże gumowe, płyty uszczelniające, płyty podłogowe, tzw. gumolit, rozmaite artykuły techniczne), wytwarzane przez miejscowe ZPG — podjęto decyzję o uporządkowaniu istniejących obiektów, zapewnieniu w nich załóżce możliwie dobrych i bezpiecznych warunków pracy oraz o przystąpieniu do budowy nowych hal produkcyjnych wraz z zapleczem sanitarno-socjalnym.

Od tego czasu upłynęło latnych kilka. Produkcja ZPG stale wzrasta, pod adresem załogi można skierować wiele słów uznania. Równocześnie jednak można sporządzić prawdziwy akt oskarżenia pod adresem Zjednoczenia Przem. Gumowego w Łodzi, które nie wywiązuje się z podjętych wobec ZPG „Wolbrom” zobowiązań i dopuszcza, by ludzie pracowali tu w tak dramatycznych warunkach. Przedstawiciele tej nadrzędnej placówki, bywają często w Wolbromiu, a zatem widzą przecież w jakich warunkach pracują ludzie.

To prawda, że nie od razu Kraków zbudowano, a zatem nie od razu da się zbudować w Wolbromiu wszystkie niezbędne obiekty. Dziś, gdy stoją już mury kilku nowych budynków, nie pora dyskutować, czy te właśnie inwestycje należało budować w pierwszej kolejności. W każdym razie wszystko wskazuje na to, że odnośnie ZPG „Wolbrom” nie zrodził się w Zjednoczeniu Przem. Gumowego żaden racjonalny, przemysłowy plan inwestycyjny. W efekcie tego np. na wniosek Zarządu Okr. ZZ Chemików w Krakowie — Zjednoczenie Przem. Gumowego musiało ograniczyć plan produkcji na rok bieżący w zakresie taśm

transporterowych oraz mieszanek gumowych. Zarz. Okr. ZZ Chemików sygnalizuje, że jeśli w ZPG nie nastąpią zdecydowane zmiany w warunkach pracy załogi, trzeba będzie podjąć dalsze radykalne przedsięwzięcia, aż do całkowitego wstrzymania eksploatacji tego miliardera naszej chemii.

Można śmiało powiedzieć, że ZPG „Wolbrom” są chyba najgorzej prezentującym się zakładem przemysłowym w regionie krakowskim i w całym przem. gumowym. Stare, prymitywne budynki przypominają szopy. Ich spróchniałe, przegnięte dachy grożą zawaleniem. Poprzez liczne dziury pada deszcz czy śnieg na niektóre stanowiska robotnicze. Powybijane, zniszczone podłogi zalane są olejami, smarami, wodą, pokryte sadzą. W pomieszczeniach unoszą się gęste dymy, para, pył, trujące związki chemiczne, przekraczają w powietrzu dopuszczalne normy stężeń. Szopy są źle oświetlone. Na szczytach metrażu — nieprawdopodobnie wprost zagażowanie maszyn i urządzeń, co gorsza, nie posiadających odpowiednich osłon. W dziesiątkach miejsc wadliwa instalacja elektryczna stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. Gdzie tylko można, składa się surowce i gotowe wyroby. Po — do słownie — skrawkach wolnej przestrzeni, pomiędzy maszynami i zaimprovizowanymi składowiskami, przeciskają się wózki akumulatorowe, co wymaga umiejętności wrecz ekwilibrystycznych — a człowiekowi, który patrzy na te wyczyny, mrozi się po prostu krew w żyłach. Na drogach, placach, rampach wewnątrz zakładowych — balagan.

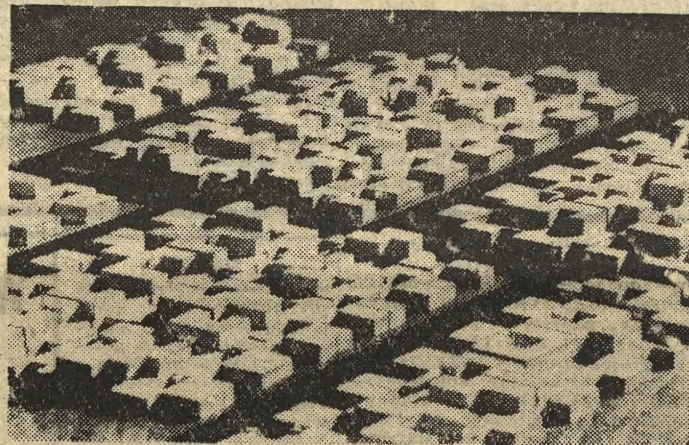
Dla dwóch trzecich załogi brakuje w ZPG w ogóle pomieszczeń i urządzeń socjalno-sanitarnych, a istniejące pozostawiają wiele do życzenia. Gdy ludzie pracują w brudnych, zadymionych, dusznych pomieszczeniach, tym bardziej niezbędne są dla nich prysznice, pod którymi można wykąpać się w gorącej wodzie, wydzielone pomieszczenia dla zacerpnienia świeżego powietrza podczas przerwy śniadaniowej, oddzielne szatnie i szafki na brudną i czystą odzież.

Na domiar złego Woj. Komisja Rozdziału Robót skreśliła

b. ważne dla Zakładów limity inwestycyjne, a zatem nie będzie można tu kontynuować przez cały bież. rok wielu prac w rejonie nowo powstających obiektów. Placę budowy są już przecież zagospodarowane, zaczną przychodzić zamówione maszyny i urządzenia produkcyjne, których nie będzie znowu gdzie składować.

Ludziom zaś, którzy przez kilka lat pracować będą nadal w starych, półwiekowych obiektach, trzeba przyjąć z doraźną pomocą, organizując dla zatrudnionych przy najbardziej uciążliwych stanowiskach: posiłki regeneracyjne, liczniejsze przerwy w pracy, bądź też nawet skrócić im dzień roboczy. Nie są to problemy nie do rozwiązania w skali Zjednoczenia Przem. Gumowego, które — podkreślić — w znacznej mierze ponosi odpowiedzialność za to, jak prezentuje się dziś wolbromski miliardер chemii.

B. PIECZONKOWA



A oto fragment zabudowy bagdadzkiej jednostki modelowej.

Czy Karpaty rosną?

W skrópie ziemskiej odbywają się bardzo złożone ruchy. Dzięki nim zmienia się oblicze Ziemi, pewne obszary stają się suchymi, inne pokrywa woda. W ten sposób powstają również góry i doliny, które mogą przekształcić się w morza. Tak właśnie powstało Morze Czarne, w którego sąsiedztwie wznoszą się młode, wysokie góry Karpaty. Ich rośnięcie jeszcze się nie skończyło, zwłaszcza w części centralnej, która wznosi się z szybkością 1 cm na rok.

Ale Karpaty nie tylko rosną, lecz także przesuwiają się w kierunku północno-wschodnim. Przesunięcia w tym kierunku sięgają gdzieś 15—20 km. Pokucko-bukowińskie Karpaty nasunięte są na skały osadowe okresu przedkarpackiego na długości 30—40 km.

Dzięki ruchom tektonicznym masyw karpaccy naciska na przedni skraj równiny wschodnioeuropejskiej i deformuje ją. Wskutek tego tworzą się także epicentra trzęsień ziemi. (APN)



Kierownik zespołu twórców bagdadzkiej jednostki modelowej, doc. T. Mańkowski zapoznaje rektora Politechniki prof. dr inż. Kazimierza Sokalskiego z założoną prac, jakie wykonała Katedra Projektowania Budynków Mieszkalnych dla Bagdadu. W opracowaniu projektu bagdadzkiej jednostki modelowej udział wzięli m. in.: dr J. Tyżkowski, architektki: P. Gawor, G. Durschke, D. Kozłowski, M. Grabacka.

Projektanci z Politechniki Krakowskiej opracowali dla Bagdadu mieszkaniową jednostkę modelową

16 takich podstawowych cegiełek, tworzących łącznie osiedle dla 12 tys. mieszkańców, w którym obok domów mieszkalnych znalazły się szkoły, ośrodki usług i handlu, zespół sportowy i — mezet. Tak pomyślana jednostka modelowa może być łączona w większe zespoły mieszkalne dla 33 tys. mieszkańców lub 45 tysięcy.

Zgodnie z założeniami projektu istnieją możliwości rozmaitego kształtowania przestrzennego jednostek podstawowych jak i modelowych — na wzór np. układania klocków. Może to być zabudowa szeregową o standardzie wyższym, lub niższym, lub też zabudowa dywanowa o obu wyższej wspomnianych standardach. Projektodawca przewidział 64 różne układy jednostek modelowych, a więc stworzył ogromne możliwości twórcze przed przyszłymi realizatorami nowych dzielnic Bagdadu.

Jeżeli zaś chodzi o komunikację, krakowska koncepcja przewiduje bezkolizyjny ruch pieszy i kolowy. Zieleni występuje w projekcie jako zieleni atrialna wewnątrz budynku, jako zieleni osłaniająca ciągi komunikacji pieszej, place zabaw i tereny usługowe, jako zieleni parkowa i ogrodowa. Stworzył ponadto zapory izolujące osiedla od głównych arterii komunikacyjnych. Racjonalne rozmieszczenie i dobór zieleni stworzyć musi warunki mikroklimatu dla każdej jednostki modelowej.

Ogólnie rzecz biorąc projekt zespołu naukowców Krakowskiej Politechniki spełnił wymagania irackiego zleceniodawcy opracowując modelową jednostkę mieszkaniową dla Bagdadu z najmniejszymi szczegółami nadającą się do szybkiej i niedrożej realizacji.

„Czy „bagdadzkiego modelu” nie można by spróbować na rodzimym polskim gruncie mieszkaniowym? Tym bardziej, że nasze rozwiązania architektoniczne osiedli mieszkaniowych pozostawiają w koncepcji jeszcze wiele do życzenia. A może taka polska jednostka mieszkaniowa rozwiązałaby problem taniego, a mimo to wygodnego i efektywnego budownictwa mieszkaniowego?

Jeżeli Pan zwróci się do sądu z prośbą o zwolnienie Pana z obowiązków kuratora — z przyczyn, o jakich Pan nadmieniał. Sąd może zdecydować o zmianie osoby kuratora. (JP)

„Czytelniczka” „Echa”

Zmiana kuratora

Długoletni Czytelniczka. Zostałem ustanowiony przez sąd kuratorem dla czołwieka upośledzonego umysłowo. Z powodu podeszłego wieku, stanu zdrowia i ciągłych konfliktów z tym człowiekiem, nie mogę się wywiązywać z obowiązków kuratora.

Może Pan zwrócić się do sądu z prośbą o zwolnienie Pana z obowiązków kuratora — z przyczyn, o jakich Pan nadmieniał. Sąd może zdecydować o zmianie osoby kuratora. (JP)

Czynsz w domku

E. J. Mieszkam na poddaszu, bez wody, gazu itp. w domu wylączonym spod kwaterunku. Wprowadziłem się w 1962 roku. Do chwili obecnej płaciłem czynsz 25 zł, ale nowy właściciel domku żąda teraz 300 zł. Ile mam zgodnie z przepisami płacić?

Jeżeli w chwili wprowadzenia się Pana do mieszkania domek był wylączony spod publicznej gospodarki lokalami, to żadne przepisy nie określają wysokości czynszu, ponieważ zależy on wyłącznie od umowy między Panem a właścicielem domku. Jeżeli natomiast wylączenie domku nastąpiło po wprowadzeniu się Pana do niego, to czynsz należy obliczyć według normalnej stawki urzędowej, która będzie wynosić ok. 2—3 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej. (wł)

Dzień wolny

D. M. Czy na ślub brata należy mi się płatny dzień zwolnienia z pracy?

Przepisy ogólne przewidują że dni wolne (2 dni) przysługują tylko na własny ślub oraz na ślub dziecka (1 dzień), na ślub brata zaś nie. Mogą jednak być przepisy szczególne, korzystniejsze dla pracownika, a zawarte w układzie zbiorowym obowiązującym w danym zakładzie pracy. Radzimy więc porozumieć się z radą zakładową. (JP)

Podwyżka dla wszystkich

J. Ch. Proszę o informację czy podwyżka renty z dnia 1 stycznia br. dotyczy również inwalidów wojennych i wojskowych, a jeśli tak, to w jakiej wysokości renty te — zależnie od grupy — będą podniesione?

Ostatnia podwyżka rent objęła wszystkie ich rodzaje, a zatem renty dla inwalidów wojennych i wojskowych — także. Dokładnych informacji na ten temat będziemy mogli udzielić po otrzymaniu przez tuł. ZUS szczegółowo sprecyzowanych przepisów nowej ustawy. (mar)

Nadajnik UKF

R. F. Proszę o informację, kiedy wreszcie krakowscy radioluchacze będą mogli słuchać III-go programu Polskiego Radia?

Rozgłosnia PR w Krakowie wyjaśniła nam, że zależy jej bardzo na jak najszerszym rozpoczuciu przekazywania programu III przez krakowski nadajnik. Nadajnik UKF rozpocznie transmisję tego programu prawdopodobnie pod koniec I kwartału br. Rozgłosnia Krak. jest bowiem przygotowana technicznie do takiej transmisji, a definitywne zakończenie prac poza Rozgłosnia uzależnione jest od placówek i zespołów podległych Ministerstwu Łączności. (am)

Do Biura Paszportowego

„Czytelniczka”. Jestem studentką i wybieram się do Włoch na wyproszenie. Gdzie mam się udać, aby załatwić sprawę związane z wyjazdem?

Zaproszenie od znajomych wzgl. krewnych musi zawierać dokładny adres i dane personalne Pani i zapraszającego. Ponadto musi być poświadczona przez polską placówkę konsularną we Włoszech. Z tym dokumentem należy zwrócić się do Biura Paszportów Kom. Wojew. MO pl. Szczepański 5, tam udziela dalszych potrzebnych informacji. (ol)

Rok 1967 w światowym przemyśle samochodowym

Rok ubiegły nie był szczególnie udany dla światowych firm samochodowych. Wiele z nich, natrafiając na trudności w zbyciu, a także na inne przeszkody (np. strajki, zwłaszcza w USA), musiało obniżyć swą produkcję w porównaniu z rokiem poprzednim i to niekiedy dość znacznie. Ilustrują to dane dotyczące sześciomiesięcznej produkcji samochodów (osobowych i ciężarowych) w niektórych krajach.

Oto w Stanach Zjednoczonych nastąpił spadek produkcji o około 13 proc. (do liczby 9 mln wozów, przy poziomie 10.370 tys. sztuk w roku 1966); w Wielkiej Brytanii spadek był nieco mniejszy, ale istotny — o 7 proc. (1,9 mln sztuk wobec 2.040 tys. w roku 1966); w NRF natomiast produkcja samochodów zmniejszyła się aż o 19 proc. i

wyniosła 2,5 mln sztuk, co na tyle poziomu ponad 3-milionowego w roku poprzednim stanowi prawdziwą klęskę. We Francji zanotowano tylko nieznaczny spadek — z 2.020 tys. do około 2.000 tys. sztuk, przy czym spadek ten dotyczy tylko wozów ciężarowych.

Dobre natomiast wyniki ilościowe w produkcji miał w ub. roku włoski przemysł samochodowy (produkcja — 1,5 mln sztuk wobec 1.280 tys. w roku 1966), a także kanadyjski (wzrost produkcji o 3 proc.), a już wyjątkową aurę cieszył się przemysł japoński, który w roku 1967 po raz pierwszy wyszedł w tej dziedzinie na drugie miejsce w świecie, wyprzedzając NRF i dając na rynek 3.200 tys. wozów, wobec 2.200 tys. w roku 1966.

Tekst i zdjęcia: JÓZEF LEWICKI

Notatki z lektury

Dwadzieścia godzin historii

TE DWADZIEŚCIA GODZIN przynależą raczej do dziedziny historii, niż do historii literatury, co mi jednak wcale nie przeszkadza. Nawet bardzo zagorzali miłośnicy historii zmyślonych lubią czasem przeczytać powieści, której główny (jeśli nie jedyny) walor stanowi prawda lub choćby prawdopodobieństwo. Ferenc Santa napisał swoją książeczkę ładnie i zwięźle — jest w niej akurat tyle z filmu, aby przykuć naszą uwagę i akurat tyle z broszury agitacyjnej, aby wzbudzić zaufanie do autora. Nie, nie pomyliam się tutaj. Wiem oczywiście, że istnieją autorzy skłonni zjednywać nas dla każdej sprawy pod warunkiem, że się im za to dobrze zapłaci. Ale istnieją również sprawy, o których przez lata ciele nie podobna mówić bezstronnie, beznamytnie, chłodno ważąc racje. Czytelnik, słuchacz, wierzy tylko temu, kto wypowiedział swoje credo otwarcie. Słyszeliśmy o tym w naszym podjęciu, budzi wrażliwość. A nuż kryje się za nim właśnie agitacja o niebardzo jasnym celu, podwójnie chytra, cicha i ukryta...?

że fakt to zbyt drażliwy, aby go odsłonić. — Nie ma na świecie takiego karabinu — twierdzi Santa — nie ma karabinu, którym można by zabić prawdę o rewolucji. Bo nawet źle wymierzony karabin chłopięcy z pięćdziesiątego szóstego, nawet tamte strzały dowodzą, że chłop już nigdy nie da sobie zabrać świadomości swoich praw, którą mu dała rewolucja. Idea rewolucyjna zyskuje więc na odsłonięciu i takich faktów.

Ferenc Santa jest szczerze stronniczy: agituje za komunizmem. Pisze o tym kto, do kogo i dlaczego strzelał na wsi węgierskiej w roku tysiąc dziewięćset pięćdziesiątym szóstym. Ferenc Santa jest świetnym agitatorem; nie kłamie nigdy, nudzi niezmiernie rzadko.

Film według książki Santy nagrodzono na festiwalu w Moskwie. Sama powieść wywołała na Węgrzech żywą dyskusję i stała się best-sellerem roku tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego czwartego. Jako się rzekło, sama powieść nie jest właściwie powieścią tylko jakąś udaną krzyżówką powieści z reportażem, ze scenariuszem filmowym, z artykułem do gazety. Nie jest też przykładem, który by świadczył o wazkiej roli tematu w utworze literackim. Bo ten utwór, który całą swą żywotność zawdzięcza tematowi, za lat kilka okaże się może niejaki i zwietrzały, a literatura żyje o wiele dłużej niż tematy.

Za kilka lat. No cóż, prosię Państwa, może... Ale tymczasem jeszcze w owym temacie tętni życie, że mi go starczy choćby z zamiatania literatury. Osobiście bardzo cenię dokumenty historii współczesnej. — DWADZIEŚCIA GODZIN czyta się jak dokument. Komunista Ferenc Santa zeznaje uczciwie.

ANNA TARSKA
Ferenc Santa: DWADZIEŚCIA GODZIN. Tłum. Tadeusz Olszański. Czytelnik 1967. Cena 11.— zł.

Burzliwa dyskusja o zastosowaniu środków antykoncepcyjnych przez studentów zatacza w W. Brytanii coraz szersze kręgi. Po dymalsi rektora uniwersytetu w Edynburgu, który ustąpił, nie chcąc zezwolić uniwersyteckiemu ośrodkowi zdrowia na bezpłatne rozdzielanie środków antykoncepcyjnych, do dyskusji wniósł arcybiskup Canterbury, Michael Ramsey. Połepił on projekt zainstalowania automatów ze środkami antykoncepcyjnymi na terenie uniwersytetu w Manchesterze i został wygwizdany przez 800 studentów tego uniwersytetu, przysłuchujących się wystąpieniu arcybiskupa.

Z sali koncertowej
Bella Dawidowicz i duński dyrygent

Przywitaliśmy ją wczoraj z wielką serdecznością. Mimo użyciu już tych dwadzieści lat od pierwszego powojennego międzynarodowego konkursu chopinowskiego zapamiętaliśmy doskonale jej postać, jej grę — i jej ostateczny triumf artystyczny. O kim mówimy? Oczywiście — o Belli Dawidowicz, świetnej radzieckiej pianistce. Nie widzieliśmy jej u nas chyba już dobrych kilka lat — a po wczorajszym występie z radością stwierdzamy, iż Bella Dawidowicz jest w doskonałej formie artystycznej. Artystka grała wczoraj — wespół z orkiestrą Filharmonii Krakowskiej — „Rapsodie na temat Paganiniego” Rachmaninowa. Utwór słynny, popularny, efektowny — ale jednocześnie trudny do pogłębionego artystycznie wykonania. A odwrotnie: stwarzający pokusę do spójonego popisu, zeszliznięcia się na ścieżkę banalnych efektów.

Tygodniowy program telewizji
Od 29 I do 4 II 1968 r.

Table with columns for days of the week (PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA) and corresponding TV program listings with times and channel information.

Pracze
posiadającej dogodne warunki lokalowe, zleci pranie odzieży roboczej
Drukarnia wydawnicza w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 2.
Zgłoszenia przyjmuje administracja przedsiębiorstwa

Pracownicy poszukiwani
Powszechna Spółdzielnia Spółwyców — Kraków, pl. Matejki 8 — zatrudni Technologa d.s. Mięsnych i Technologa d.s. Gastronomicznych. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka. — Informacji udziela Dział Spraw Osobowych, pokój 36. K-877
Inżyniera budowlanego, z uprawnieniami, na stanowisko inspektora nadzoru, Technika budowlanego do Działu Dokumentacji oraz Księgowego, zatrudni Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Reymonta 8, w godzinach od 8 do 18. K-875
Murarzy — tynkarzy, elektryków i pomocników elektryków, stolarzy maszynowych oraz konserwatora — Mechanika lokomotyw spalinowych — przyjmie do pracy na terenie województwa krakowskiego Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie.
Praca w akordzie, wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. — Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. Nowo przyjęty pracownik otrzymuje odzież ochronną. — Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmują:
Dział Zatrudnienia PRK Nr 9 w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 18-a (wejście od ul. Bogackiej 3), pokój nr 203, oraz Kierownictwo Budów i Robót PRK Nr 9 na stacjach kolejowych w Tarnowie i Bochni (dot. murarzy — tynkarzy) i Zakłady Stolarsko-Cielskie PRK Nr 9 w Wieliczce, ul. Narutowicza 61 (dot. stolarzy). K-856

Dyrekcja Miastoprojekt — Kraków — zatrudni natychmiast:
2 ARCHITEKTÓW URBANISTÓW na stanowiska starszych projektantów, 2 INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW, na stanowiska starszych projektantów, 4 INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNYCH, na stanowiska starszych projektantów, 3 INŻYNIERÓW na stanowiska starszych projektantów konstrukcyjnych i montażowych, 2 INŻYNIERÓW na stanowiska starszych projektantów instalacji elektrycznych oraz INŻYNIERA na stanowisko starszego projektanta instalacji ciepłowniczych — (na wyżej wymienione stanowiska wymagane są uprawnienia budowlane),
2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska kalkulatorów budowlanych, 4 TECHNIKÓW INSTALACJI SANITARNYCH na stanowiska starszych asystentów, względnie asystentów, 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska starszych asystentów do projektów organizacji budowy oraz 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska starszych asystentów do projektów konstrukcyjnych.
Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadry — Kraków, ul. Kraszewskiego 36, pokój nr 125. K-807

BUDYNEK
położony na terenie województwa krakowskiego, nadający się na organizowanie czasów pracowniczych przez cały rok, weźmie w dzierżawę na okres 5 lat, zakład pracy z terenu miasta Krakowa. — Warunki: budynek minimum 60 miejsc, woda bieżąca, ogrzewanie piecowe, względnie centralne, sanitaria, zaplecze gospodarcze. — Oferty kierować pod adresem: Kraków 1, skrytka pocztowa 547, w terminie do dnia 29 lutego 1968 r.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, ul. Wrocławska 53 — zatrudni natychmiast, na korzystnych warunkach, 20 TOKARZY METALOWYCH z praktyką, do pracy akordowej na 2 zmiany oraz FREZERÓW i SZLIFIERZY otworów.
Reflektuje się tylko na pracowników z terenu Krakowa i powiatu krakowskiego. — Blizsze omówienie warunków pracy i płacy oraz zgłoszenia w Dziale Kadry i Szkolenia Zawodowego, codziennie, w godzinach od 7 do 15. K-811

Spółdzielnia Pracy „Elektrowspółpraca” w Krakowie, ul. Marka 27 — zatrudni natychmiast BIEGLĄ MASZYNISTKĘ, TELETECHNIKÓW i TELEMONTERÓW do montażu i konserwacji central telefonicznych. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. K-865

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”, w Nowej Hucie, Kraków-Lęg, ul. Centralna — zatrudni natychmiast MONTERÓW INSTALACYJNYCH, UKŁADACZY IZOLACJI TERMICZNEJ, INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNYCH lub PRZEMYSŁOWYCH, względnie INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze znajomością branży instalacyjnej, długoletnią praktyką i uprawnieniami budowlanymi oraz projektowymi na stanowiska kierowników budów i st. projektantów, TECHNIKÓW INSTALACJI PRZEMYSŁOWEJ z praktyką w projektowaniu.
Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie do uzgodnienia na miejscu. — Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony.
Podania przyjmują Dział Zatrudnienia i Szkolenia, pokój nr 104. — Dojazd tramwajami linii 4, 5 lub 15, do Czyżyn, następnie autobusem 125

Praca
POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa do dwójki dzieci, umiejąca gotować. Telefon nr 882-40.
PRZYJME pomoc domową na stałe. Piekarnia, Bieńczyce Stare 141, tel. 460-22. 122980-g
GOSPODZA dochodząca do 3 osób — potrzebna. Warunki bardzo dobre. — Zgłoszenia: Batuckiego 3, klatka F, mieszkanie 10.
BEZ gotowania pomoc domową przyjmie, 2 dzieci — lat 8. Osiedle Wiczysta bl. 6/9.

OLIMPIADA
*
OD 3—18 LUTEGO
transmisje telewizyjne
z GRENOBLE



TELEWIZOR
możesz nabyć na bardzo dogodne raty w sklepach ZURT i innych
ALGA 14" zł 230
LAZURYT 17" zł 270
TOSCA 17" zł 270
FIORD 17" zł 270
ATOL 19" zł 300
AMETYST 19" zł 400
TOPAZ 21" zł 420
TOPAZ 23" zł 440
OPAL 23" zł 440
Ilość rat od 24 do 30
Kredytu udzieli ORS

WYNALAZCY i RACJONALIZATORZY!
Wszelkiernej pomocy w zakresie porad i pomocy technicznej oraz prawnej, w sprawach ochrony wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów zdobniczych i znaków towarowych, a także wykonywania czynności związanych z ochroną w kraju, zapewni Wam, odpłatnie, Zespół Rzeczników Patentowych, powołany przez Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, mieszczący się w Krakowie przy ul. Boh. Stalingradu nr 1, I piętro — (wejście przez MPK).
PRZYJĘCIA INTERESANTÓW: w środy i piątki od godziny 9 do 13 — oraz w czwartki od godziny 13 do 18.

Kupno
OBRAZ Cheimońskiego, Gierymskiego, Rychar-Janowskiej — kupię. — Oferty 23010 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
Nauka
WPISY na kursy kreśl technicznych budowlanych, konstrukcyjnych instalacyjnych, maszynowych, przyjmuję Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38. K-11885
WPISY na kursy księgowości I i II stopnia — przyjmuję „Wiedza” — Kraków ul. Jana 13, tel. 581-25 lub ul. Świerczewskiego 12. K-747

Lokale
MIESZKANIA z pomieszczeniem na pracownię — Kraków — okolica, wygodny dojazd, poszukuje. Oferty 22966 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
Nieruchomości
DOM jednorodzinny w surowym stanie, na Woli Justowskiej, pięknie położony, sprzedam. Oferty 23091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KRZESZOWICE! Parcelę 23-arową z nowo wzniesionym parterem, sprzedam. Oferty 23797 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby
DNIA 14 stycznia zaginął pies foksterier ostrowosy. Znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem, na adres: Augustyńska 17/22, telefon 638-93. 123037-g
DNIA 18 stycznia — ul. Wielicka, zaginęła mała, biało-braza suczka. — Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem — Dietla 46, zakład tapicerski, tel. 257-19. 123065-g

Sprzedaj
PIESKI, pudelki średnie, brązowe, owczarki niemieckie, foksteriery, tatterki — sprzedaje hodowla Kowalskiego, Kraków, Wadowicka 41.
Różne
PRZYJME współnika — handlowca. — Produkcja rentowna. Oferty 22965 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
GARAZU lub miejsca pod budowę, w śródmieściu — poszukuje. Najchętniej w okolicy Ryńku Kleparskiego. Oferty 22826 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty!
POKOI
1 i 2-OSOBOWYCH dla turystów indywidualnych oraz WIELOOSOBOWYCH dla grup turystycznych — poszukuje „WAWEL-TOURIST”.
Informacje i zgłoszenia: Rynek Główny — Sukiennice, tel. 208-52, 541-22, 248-35.

Okazja dodatkowego zarobku!
Zgłoś się do dorywczych WYŁADUNKÓW WAGONÓW
w placówce PKS na stacji PKP Kraków-Grzegórzki, ul. Podgórska. — Wynagrodzenie według stawek akordowych w wysokości 80 do 150 zł od wagonu, płatne na drugi dzień.

Godne upowszechnienia

Śniadanie i odpoczynek w przenośnym baraku

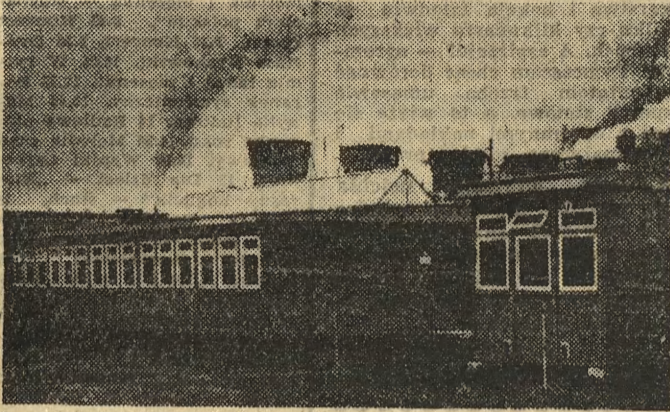
W Przedsiębiorstwie Przemysłowym Huty im. Lenina opracowano (i zastosowano) po raz pierwszy w Polsce przenośne baraki administracyjno-socjalne zaplecza budowy.

Rzecz nie wydaje się może na pierwszy rzut oka, rewelacyjna, niemniej jest nią istotnie. Każda bowiem nowa budowa ogromnego obiektu przemysłowego łączy się z koniecznością postawienia po-

z robotami malarskimi, szklarskimi i instalacyjnymi. Po ustawieniu ich na placu wykonuje się już tylko na miejscu podłączenia instalacyjne i obiekt jest gotowy do użytkowania.

Szerokie wprowadzenie takich przenośnych baraków administracyjno-socjalnych na placach budów w całym kraju dałoby bardzo poważne oszczędności zarówno w robociznie jak i materiałach budowlanych. W chwili obecnej już kilkanaście przedsiębiorstw budowlanych opierając się na dokumentacji dostarczonej im przez PPB HiL rozpoczęło produkcję przenośnych baraków. Jeżeli chodzi o Przedsiębiorstwo, zastosowało ono swoje baraki na największej obecnie budowie Huty im. Lenina - walcowni slabingu. Przeznaczone są one dla wszystkich pracujących tu przedsiębiorstw, tj. ZBM 1 „Centrum” oraz ZBM 2 „Kokosownia”, „Instal”, „Mostostalu” oraz „Elektromontaż”.

Autorem tej nowości budowlanej jest mgr inż. Z. Pażyński, współpracował z nim inż. Budziszewski, Smereczyński i Zahorski - z PPB HiL. (d)



Tak właśnie wyglądają przenośne baraki PPB HiL. Fot. J. Brożek



Przypominamy, że bardzo ekonomicznymi środkami do prania tkanin wełnianych, bawełnianych, liniowych i syntetycznych są:

♦ płyn „Ixi”, który z uwagi na małą pienistość znajduje szczególne zastosowanie przy praniu w prakach. Pranie płynem „Ixi” zastępuje pranie z gotowaniem i zapewnia białe, błyszczące biel.

♦ pasta „Ixi” - w przeciwieństwie do płynu, pieni się obficie i doskonale nadaje się do ręcznego prania delikatnych tkanin wełnianych i syntetycznych, a szczególnie bluzek i koszul „non-iron”.

♦ Ekspozycja w Muzeum Historycznym m. Krakowa, „Krzysztofory”, Rynek Gł. 35 wystawa pt. „Nabytki Muzeum Historycznego m. Krakowa w latach 1964-1967” czynna będzie do 28 bm. włącznie.

mieszkań administracyjnych i socjalnych, jak: szatnie, umywalnie, stołówka, biura itp. Dotychczas baraki takie budowano z drewna, z cegły względnie z pustaków, trzeba było je tynkować, wyposażyć w instalacje, a następnie po zakończeniu budowy likwidować. Budowa przenośnych baraków ogranicza się do dowiezienia na plac gotowych tzw. przestrzennych członów barakowych, stanowiących poszczególne pokoje i całkowicie już wykonanych łącznie

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 18.30 - Klub Przyjaźni, Rynek Gł. 20 - Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalne zaprasza na „Wieczór zapomnianych melodii”.

JUTRO O GODZINIE:

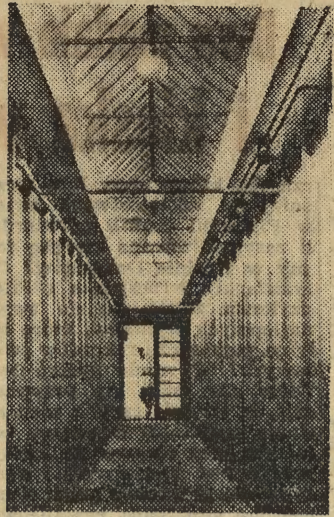
* 12 - KDK, Sala DREWNIANA, III p. - Salon muzyki mechanicznej. W programie „Pajace” Leoncavallo. Prowadzi doc. M. Drobner.

* 19 - Klub SAIW, Rynek Gł. 13 - przegląd filmów animowanych.

Nocne życie w „Pryzmacie” Grafiki Masuo Ikedy

W poniedziałek, 29 stycznia br. odbędzie się w Krakowie uroczyste otwarcie uruchomionej po remoncie galerii „Pryzmat” przy Związku Plastyków na ul. Łobzowskiej 3. Wprawdzie remont trwał dość długo, ale opanowało się czekać. Stara galeria zmieniła się do niepoznania. Poszerzono wejście, zamiast drzwi sal jest jedna, a po zmianie sposobu oświetlenia galeria dysponuje najlepszym światłem wśród wszystkich salonów wystawowych miasta. „Pryzmat” będzie czynny codziennie w godzinach 12-23.

Czyje prace zobaczymy w nowej galerii? W myśl uchwały związkowej komisji międzysekccyjnej będą to wystawy indywidualne wybitnych artystów krajowych i zagranicznych, a w czasie „Dni Krakowa” - zbiórka prezentacji krakowskiego środowiska. Na otwarcie przewidziano pokaz prac Masuo Ikedy - znakomitego grafika japońskiego, laureata I. krakowskiego Biennale. Kierownictwo galerii nawiązało już także kontakty z innymi artystami takimi, jak: Vasarelli, Buffet, Lebenstein, Kujawski. Warto także dodać, że na placu przed Związkiem zostanie od wiosny uruchomiona stała wystawa rzeźb plenerowych, traktowana jako propozycja zakupu dla miasta i zakładów pracy.



A oto ich wnętrze Fot. W. Pawłowski

Milicja ujęła sprawców rozboju

W Węgierskiej Górze (pow. Żywiec) wracający do domu niecierzeży Wojciech Z. został napadnięty przez nieznaną mężczyznę, pobity i okradziony z 1.400 zł. Milicja zatrzymała pod zarzutem rozboju 24-letniego Henryka Sołtyska z Cisnej w tym powiecie i 19-letniego Tadeusza Zdechlika z Węgierskiej Góry.

Podobnie w miejscowości Bryzdyn (pow. Miechów) ofiarą napadu stał się 71-letni Marian G., któremu skradziono 1.600 zł. Funkcjonariuszom Komendy Pow. MO w Miechowie udało się zatrzymać pod zarzutem tego rozboju 27-letniego Kazimierza Wawuszczyka ze wsi Głogowiany. (z)

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with columns for Saturday (27) and Sunday (28) under the heading STYCZEN, listing names Jana and Walerego.

Teatry

Słowackiego godz. 19.15 „Pierścień wielkiej damy”. - Klub ZZK 19.15 „W czepku urodzona”. Modrzejskiej 19.15 „Cymbelin”. Kameralny 19.15 „Taniec śmierci”. Rozmaitości 19.15 „Hamlet”. Ludowy 19.15 „Kram z piosenkami”. Muzyczny 19.15 „Niedziela w Rzymie”. Groteska 17 „Ferdynand Wspaniały”. - Kolejarka 19 „Milion”. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny. Piwnica pod Baranami 22.45 „Łaska Imperatora”. - Jama Michałika 22 „Trędowaty”.

NIEDZIELA

Słowackiego 14 „Łucja z Lammermooru”, 19.15 „Moralność pani Dulskiej”. Modrzejskiej 15 „Tango”, 19.15 „Derby w pałacu”. Kameralny 15 „Biały”, 19.15 „Łażnia”. - Rozmaitości 11 „Niebieski ptak” (zamkn.), 19.15 „Hamlet”, 19.30 „Trismus”. Groteska 11 „Amina”, 16 „Ferdynand Wspaniały”. Kolejarka 15, 19 „Milion”. Klub ZZK, Ludowy, Piwnica pod Baranami, Jama Michałika - jak w sobotę.

Kina

SOBOTA

Wolność 18, 19 „Dziela Navarony” (ang., l. 14). Warszawa 15, 18, 20.15 „Ostatni Mohikanin” (NRF, l. 11), 22.15 „Amerykańska żona” (wl.). - Uciecha 15, 18, 20.15 „Na pomoc” (ang., l. 11). Wanda 10.30, 12.45, 15.30, 18 „Czterej pancerni i pies” cz. III (pol., l. 7), 20.15 „Gra bez reguł” (CSRS, l. 16). Apollo 9.30, 12.30 „Jak zdobyto Dzikie Zachód” (USA, l. 16), 15.30, 18, 20.30 „Wczoraj, dziś, jutro” (wl.-fr., l. 16). Mł. Gwardia 17, 19.15 „Madame Sans Gene” (wl.-fr.-hisz.). Kijów 17.30 „Wojna i pokój” (ZSRR, l. 14). Sztuka (studyjne) 16, 18, 20 „Ja, twój syn” (weg., l. 16). Wrzes (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Boccaccio 70” (wl., l. 18). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 „Uwaga, czarny kot” (ZSRR, l. 11). Melodia (Zwierzyńska 1) 16, 19.30 „Olbrym” (USA, l. 14). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Trzej muszkieterowie” ser. I (fr., l. 16). Miniaturka (Franciszkańska 1) 17, 19 „Romans z nieznanym” (USA, l. 16), 15, 16 Bajki. Wisła (Gazowa 21) 15.30, 18, 20.30 „Długie to-

pozostałe kina - jak w sobotę.

dzie Wikingów” (ang., l. 14), 17.30, 19.30 „Chcemy się bawić” (ang., l. 12). Energetyk (Płaszów - stadion) 17, 19 „Tygrys lubi świeże mięso” (fr., l. 16). Chemik (Zakopłańska 62) 19 „Dwa złote colty” (USA, l. 16). Dom Żołnierza (Lubicz 48) 15.45 „Testament Inków” (bułg., l. 11). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Samotna” (radz., l. 16). Wiedza (Rynek Gł. 27) 18 „Muzeum” i in. - Mikro (Dzierżyńskiego 5) 18, 19 „Sublokator” (pol., l. 16). Związkowiec (Grzegorzewska 71) 17, 19 „Zejszcie do piekła” (pol., l. 16). ZZK Prokocim (Bieżanowska 71) 18 „Arcylokaj” (fr., l. 14). Fotoplastikon (Szczepańska) 10-21 „Bombaj”.

KINA W NOWEJ HUCIE

Światowid 15.45, 19 „Zamrożone błyskawice” (NRD, l. 16). Mł. Sala 15, 17, 19 „Twarz zbiega” (USA, l. 14). Swit 15.45, 18, 20.15 „Kto chce zabić Jessię” (CSRS, l. 14). Sfinks 15.45, 18, 20.15 „Viva Maria” (fr., l. 16). Balladyna (Grębalów 18) „Z piekła do Teksasu” (USA, l. 14). Orion (Podłęże) 18 „Ptaki” (USA, l. 16).

NIEDZIELA

Wolność 11, 16, 19 „Dziela Navarony”. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Ostatni Mohikanin”. Uciecha 12, 15.45, 18, 20.15 „Na pomoc”. Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Madame Sans Gene”. Sztuka (studyjne) 10.15, 13 „Klimaty” (fr., l. 18), 16, 18, 20 „Desperaci” (weg., l. 16). WRZOS 11, 13 „Tomcio Paluch” (USA, l. 7), 15.45, 18, 20.15 „Boccaccio 70”. Zuch 15, 17, 19 „Uwaga, czarny kot”. Melodia 10.30, 12.30 „Bitwa o Kozi Dwór” (pol., l. 9), 16, 19.30 „Olbrym” (USA, l. 14). Miniaturka 15, 17, 19 „Romans z nieznanym”. - Wisła 11, 13 „Ciotki na rowerach” (radz., l. 12), 15.30, 18, 20.30 „Długie łodzie Wikingów”. Tęcza 15.30, 17.30, 19.30 „Chcemy się bawić”. Chemik 14.45, 17, 19.15 „Dwa złote colty”. Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 „Testament Inków”. Kultura 11 „Dziadek Hassan” (radz., l. 7), 15.45, 18, 20.15 „Samotna”. Swosowianka (Swosowice) 16, 18 „Znowu Max Linder” (fr., l. 14).

Pozostałe kina - jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Maskotka 10.15, 11.15, 12.15. Miniaturka 11, 12, 13, 14, Mikro 11, 12.15 Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

Swit 14, 15.45, 18, 20.15 „Czterej pancerni i pies” cz. II (pol., l. 7). Balladyna 16, 18 „Z piekła do Teksasu”. Orion 16, 19 „Ptaki”. Światowid duża sala, Sfinks - jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Światowid d. sala 11.15, Swit 11, Sfinks 10, 11, 12, Balladyna 15.

Dyżury

SOBOTA

Chirurg.: Kopernika 21, Intern.: Prądnicka 36, Laryngol.: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38, Urolog.: Grzegorzewska 18, Neurolog.: Botaniczna 3, Pediatr.: Prądnicka, Gruźliczy dla kobiet i mężczyzn: Skawińska 8, Pogotowie Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy tel. 395-00, 395-01 i 395-02, Podgórze tel. 325-50 i 657-57, Grzegorzki tel. 209-01 i 205-77, Pogot. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków tel. 417-60 (godz. 7-22), Punkt Informac. o Usługach Sołkiego 27, tel. 565-88. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22 i 417-70, - Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur Pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

Chirurg.: Kopernika 40, Intern.: Kopernika 17, Pediatr.: Prokocim. Pozostałe - jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA, NIEDZIELA Karmelicka 23 (tlen), Długa 4, Mikołajska 4 (tylko w niedzielę od 8-21), Krakowska 1, 29 Listopada 17, Rynek Podg. 9, al. Pokoju 7, Nowa Huta: al. Rew. Październikowej 6 (tlen), os. Kazimierzowskie - Pawilon 106 (tlen).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Na niedzielę - do Rabki

Kierownictwo Muzeum im. Wł. Orkana w Rabce organizuje jutro, w niedzielę konkurs ludowych zespołów obrzędowych na widowisko związane z dorocznymi i tradycyjnymi obrzędami okresu zimowo-wiosennego, obchodzonych w okolicznych wsiach Rabki.

W konkursie wezmą udział wiejskie grupy, z których każda przedstawi jeden lub kilka obrzędów, takich jak: działy, turonina, Herod, śmierć, diabeł, działy śmigające i inne.

Konkurs był poprzedzony szczegółową penetracją terenu przez pracowników Muzeum, która pozwoliła stwierdzić, że niektóre grupy posługują się starymi, tradycyjnymi, mało znanymi tekstami i posiadają doskonałe rekwizyty jak stroje, maski itp.

Widowisko zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Jeśli macie wolną niedzielę, jedźcie do Rabki, gdzie o godz. 9.30 w sali klubu „Krych” przy ul. Polnej 1 możecie zobaczyć stare, niestety, ginące już obyczaje.

Rozmowy przy pół-czarnej

Czterdzieści lat gry na perkusji

Czy Pan wie, że w zespole orkiestry Filharmonii największą chyba popularnością cieszy się właśnie Pan? - zwracamy się do naszego mistrza-perkusisty, p. JOZEFA STOJKO.

- To chyba dlatego, że jestem najbardziej widoczny, do stoję zwykle na najwyższym podiumie z tyłu estrady - no i chyba najbardziej słyszalny. Na uderzeniu w kocioł, choćby się nawet nie chciało, trudno nie zwrócić uwagi.

- A poza tym jest Pan najstarszym stażem muzykiem w Filharmonii Krakowskiej.

- Jednym z najstarszych: należałem jeszcze wraz z kol. kol. Kwiatkowskim i Strykiem do kierowniczego triumwiratu, jaki w r. 1945 prowadził przez parę miesięcy po wywołaniu pierwszą polską Filharmonię w Krakowie; potem dopiero ob-

jął jej kierownictwo dyr. Łatoszewski.

- Ale zdaje się, iż nie zawsze grywał Pan tylko na kottach?

- Nie, podczas mej z górą czterdziestoletniej pracy zawodowej grywałem na wszystkich możliwych instrumentach perkusyjnych, takich, jak kotły, bębnek, ksylofon, dzwony, wibrafon, tam-tam i wiele innych. Szczególną sympatią jednak otaczam zawsze kotły.

- Nie każdy wie o tym, że rola perkusji w nowoczesnej muzyce, w dobie dominacji rytmu i ostrego wyrazistego dźwięku znacznie wzrosła i wciąż wzrasta.

- Tak, dla nowej twórczości ważne jest wszystko, w co można uderzyć i co po uderzeniu wyda jakiś dźwięk. Wełną się szuka tu zresztą nowych efektów. Np.: jaki dźwięk wyda harfa, jeśli się będzie po niej przesuwać szcztoką do zamiata-

nia. Albo dzwonki, uderzane gwoździem dwucalowymi. Podczas wykonywania jednego z utworów niemieckiego kompozytora Kayna musieliśmy grać... na niklowych osłonach - tzw. radkapiach - od kół samocho-dowych. I tylko od Volks-wagena!

- Czy i nowoczesna pedagogika perkusyjna przewiduje możliwość gry na takich „instrumentach”? Pytam, ponieważ jest Pan przecież cenionym pedagogiem w wielu szkołach muzycznych, autorem wydawnictwa „Szkoła na instrumenty perkusyjne”.

- Na razie tym się jeszcze nie zajmujemy. Ale nigdy nie wiadomo, co przyniesie przyszłość. Tak bowiem, jak wspomnieliśmy: perkusja nie tylko w jazzie czy big-beacie, ale również i w orkiestrze symfonicznej ma przed sobą wielką przyszłość.

Rozmawiał: JERZY PARZYŃSKI

Anglik Elford zwyciężył w Rajdzie Monte Carlo

SAMOCHODOWY Rajd Monte Carlo zakończył się zwycięstwem reprezentantów Wielkiej Brytanii, Elforda i Stone'a, którzy jechali samochodem marki „porsche”. Załoga Ruciniński i Wędrychowski zajęła 41 miejsce, a załoga Weiner i Karel 50 miejsce. Sobiesław Zasada i Jerzy Dobrzański, którzy nie wzięli udziału w trzecim etapie Rajdu, zostali sklasyfikowani na 60 miejscu.

Cracovia w formie

WCZORAJ rozpoczęły się rozgrywki szczyptorników o puchar 50-lecia ZPRP. W Krakowie inauguracyjne zawody rozegrały zespoły Cracovii i Azotów Chorzów. Krakowianie wykazywały bardzo dobrą formę i rozgromiły występujące w osłabionym składzie przeciwniczki 30:8 (15:3).

BRUKSELA. W 1/8 Pucharu Europy, siatkarki Wisły wygrały z mistrzyniami Belgii 3:0.

TELEGRAFICZNIE

MEGEVE. W międzynarodowych zawodach narciarskich pierwsze miejsce w slalomie gigantycznym zajął Oreol (Francja). Andrzej Bachleda uplasował się na 10 miejscu.

RUPOLDING. W biegu narciarskim na dystansie 8 km zwyciężył Alois (Szwajcaria) przed Gąsienicą i Holą (obaj Polska).

Towler i Ford mistrzami Europy

MISTRZAMI Europy w jeździe figurowej na lodzie w konkurencji par tanecznych zostali reprezentanci Wielkiej Brytanii Diana Towler i Bernard Ford.

Inauguracja sezonu bokserkiego

W NIEDZIELE zainaugurują nowy dwuletni cykl rozgrywek mistrzowskich bokserzy ekstraklasy. Zapowiadają się one interesująco z uwagi na to, iż wkręciliśmy w rok olimpijski. Innymi słowy od postawy pięściarzy w meczach mistrzowskich zależeć będzie skład naszej reprezentacji na Igrzyska w Meksyku.

Zgodnie z kalendarzem rozgrywek mistrzowski — Hutnik rozegra pierwszy mecz na własnym ringu z BBTs Bielsko. Jak nas informują w Hutniku skład zespołu nie ulegnie większym zmianom w porównaniu do ubiegłego sezonu.

W pozostałych spotkaniach walczy: Stal Stalowa Wola — Gwardia Łódź, Legia — Błękitni Kielce, Gwardia Wrocław — Polonia Gdańsk, Turów Bogatynia — Gwardia Warszawa

O PUCHAR ZG AZS

W turnieju piłkarzy ręcznych o puchar ZG AZS, Wrocław wygrał z Warszawą 29:19, a Kraków z Katowicami 33:26. Dla tych ostatnich najwięcej bramek zdobyli: Pabianczyk 10 oraz Kawa i Sojka po 5.

Mason obrócił się. Przed nim stał oficer policji.

— A no, jak widać była tu strzelanina, porwanie i włamanie. Osaczyliśmy ich w kuchni, lecz zabarykadowali drzwi i czmychnęli przez kuchenne wyjście.

Oficer podszedł do leżącego na podłodze.

— Wygląda mi na to, że facet jest z drugorzędnej agencji detektywów — powiedział.

— Wkrótce nadjedzie karetka pogotowia — poinformował Mason.

— Powiadomiono mnie o tym. Czy znacie rysopisy osób, które brały udział w napadzie?

Mason potrząsnął głową.

— Zawiadomienie policje — rzekł — by dyspozytor wydał odpowiednie polecenia.

— Wiem, wiem — odpowiedział oficer. — Mamy cztery radiowozy, które patrolują okolice i zatrzymują każdego, kto wychodzi z tego domu. Prawdopodobnie jest jednak za późno, żeby można było coś zrobić.

— Mamy karetkę pogotowia! — zawołał Mason, gdy dał się słyszeć dźwięk syreny.

— Okay — odezwał się ponownie oficer. — Uczyniście koledzy, wszystko co można było tu zrobić. Teraz wyjdźmy na korytarz, żeby nie pozostawiać więcej śladów. Musimy uważać, żeby nie zostało zatarte.

Mason i Drake czekali na korytarzu dotąd aż sanitariusze wynieśli z pokoju rannego. Przybyło więcej policjantów. Przyjechał też porucznik Tragg z Wydziału Zabójstw.

— Rzeczywiście — odezwał się Tragg. — Wydarzenie dość niezwykłe. Przeważnie znajduje się pan po drugiej stronie, na pozycji zwycięzców. Perry. Teraz rozumie, był pan zmuszony zaprosić policję do współpracy.

— Oczywiście — odpowiedział Mason. — Muszę coś niecoś skorzystać ze sprawnego działania policji, która spowodowała w przeszłości tyle zamieszania.

— Co pan może powiedzieć nam w tej sprawie? — spytał Tragg.

— Obawiam się że niewiele — odpowiedział Mason. — Lokatorka tego mieszkania szukała u mojej fachowej pomocy w sprawie, której nie mogę na razie ujawniać. Miała wszelkie powody, żeby przypuszczać, że jej osobiste bezpieczeństwo może być zagrożone. Dzwoniła dziś rano i powiedziała mi o tym.

Pod do- brymi auspicjami przystąpiono do wyłonienia polskiej ekipy reprezentacyjnej na Zimowe Igrzyska w Squaw Valley (USA).

Wszyscy mieli przecież w pamięci występy narciarzy w Cortinie d'Ampezzo, gdzie Franciszek Groń-Gąsienica zdobył wreszcie pierwszy dla naszych barw medal.

Następuje systematyczny marsz ku górze w hierarchii światowej — mówiono w kołach trenerów i działaczy sportowych. Rzeczywiście narciarze i łyżwiarki sygnalizowali wysmienitą formę. Skoczek Zdzisław Hryniewiecki zadziwił Europę, wygrywając wiele konkursów i zostawiając w pokonanym polu wszystkich, którym się marzył laur zwycięzcy w najbliższych Igrzyskach. Nawet wówczas, kiedy na miesiąc przed wyjazdem za Ocean Hryniewieckiemu przydarzył się nieszcześliwy wypadek, eliminujący go z grona uprawiających sport, pozostali jeszcze inni wcale utalentowani zawodnicy. Z wiarą żegnaliśmy więc skromną ekipę odlatującą do USA.

W oczekiwaniu na wieści

Dolina Indianki stała się terenem pasjonujących zmagania. Tam potwierdziła się wysoka pozycja reprezentantów Związku Radzieckiego, którzy we wszystkich niemal dyscyplinach odgrywali czołową rolę. My natomiast z niecierpliwością oczekiwaliśmy wieści o postawie Polaków. Jak spiszą się narciarze w konkurencjach klasy-

cznych, którzy dwa lata wcześniej na mistrzostwach świata w Finlandii (Lahti) potwierdzili zasygnalizowaną zwykłą formę w Krainie Dolomitów? Czy łyżwiarki: Seroczyńska i Pilejczykowa zbliżą się do swych najlepszych wyników, które były na pograniczu rekordów światowych? W sumie życzeń było wiele, ale mało kto przypuszczał, że istotnie część z nich zostanie spełniona. Zdawano sobie przecież sprawę, że konkurencja jest nadzwyczaj silna, że trzeba przebrnąć przez eliminacyjne sito, bądź rywalizować naraz z całą plejadą gwiazd.

A jednak mieliśmy powody do radości. Poczęły bowiem nadchodzić rewelacyjne doniesienia. Nasze łyżwiarki zdobyły dwa medale: w wyścigu na 1500 m srebrny wywalczyła Seroczyńska, a brązowy Pilejczykowa. Ta druga zajęła ponadto 5 miejsce w wyścigu na 1000 m, a 6 na 3000 m. Nie obyło się jednak bez dramatu Elwiry Seroczyńskiej. Zdecydowanie prowadząc w wyścigu na 1000 m miała na ostatnim wirażu upadek, który przekreślił zdobycie pewnego już niemal złotego medalu.

W narciarstwie nie było oczywiście srebra i brązu, ale nikt nie mógł liczyć na zbytne sukcesy. Biegownicza, Rysula, Zelek i Mateja uplasowali się w drugiej i trzeciej dziesiątce, a w sztafecie mężczyzn po raz pierwszy dostaliśmy się do czołówek, uzyskując 6 miejsce. Biegaczki spisały się jeszcze lepiej i wywalczyły 5 lokatę potwierdziły swą pozycję w świecie.

Ekipa biało-czerwonych chociaż bardzo nieliczna, zajęła w Olimpiadzie w Squaw Valley 11 miejsce z dorobkiem 16 pkt., na 30 startujących reprezentacji co stanowiło przyjemną niespodziankę.

Entuzjazm który zaszkodził

Długo wiwatowano w kraju na cześć reprezentantów sportów zimowych. Zapanował powszechny entuzjazm, który jak

W ekstraklasie koszykarek

PIERWSZA kolejka II rundy spotkań w lidze koszykarek potwierdziła nasze opinie odnośnie szans drużyny walczącej o mistrzostwo Polski. Rywalizacja LKS z Wisłą o palmę pierwszeństwa przyniesie chyba rozstrzygnięcie dopiero 24 lutego w bezpośrednim meczu w Krakowie.

Obecnie Wisła gra (dziś, tj. w sobotę) z Czarnymi w Szczecinie, a w niedzielę ze Spójnią w Gdańsku. Ten drugi mecz nie będzie łatwy, gdyż gdańszczanki lubią płać niespodzianki. Ostatnio toczyły z LKS równorzdną walkę, kapitulując dopiero w ostatnich minutach spotkania. W sumie jednak stawiamy na zwycięstwo krakowianek.

Korona powinna wygrać z Czarnymi w Szczecinie, gdyż jest drużyną lepszą, ale ze Spójnią nie ma chyba szans.

W Krakowie miejscowy AZS gości AZS Poznań w sobotę, a następnie Lecha Poznań. Wygranie jednego meczu byłoby dużym sukcesem krakowianek.

W pozostałych meczach grają: w sobotę LKS z Lechem Poznań, Olimpia z Polonią Warszawa i Słesa Wrocław z AZS-em Warszawa, a w niedzielę LKS z AZS-em Poznań, Słesa Wrocław z Polonią Warszawa i Olimpia z AZS-em Warszawa. (F)

Od Chamonix do Grenoble (III) Dwa medale w Dolinie Indianki i klęska w Innsbrucku

się później okazało, nie nam nie pomógł, a tylko zaszkodził, gdyż popadliśmy w uspokojenie.

Mijają 4 lata i na IX Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku wysłaliśmy pełną ekipę. Cóż, Austria blisko, koszt stosunkowo mały a więcej startujących to większe szanse na dobre miejsce. Teoretycznie — tak, ale jeszcze raz się okazało, że sport nie dostarczały tylu wrażeń, nie pasjonowałyby milionów ludzi, gdyby sensacja nie gonila sensacji.

I właśnie występ w Innsbrucku dostarczył nam kolejnej wielkiej niespodzianki, ale tym razem w sensie ujemnym. Ponięśliśmy katastrofalną klęskę, oczywiście biorąc pod uwagę wybujałe apetyty kierownictwa sportu oraz niepoprawnych optymistów. Z zapowiadanych medali saneczkarzy na otarcie łez 4 i 5 miejsca zdobyły: Pawełczykowa i Gorgoń-Flontowa oraz 6 miejsce — Pawełkiewicz. Do punktowego dorobku doszła jeszcze 6 lokata dwuboisty Rubisla i na tym koniec. Z faworytów w saneczkarstwie zepchnięto nas do roli kopciuszka. Trener i zawodnicy tłumaczyli się wykrywieniem sterów w sankach, brakiem podgrzewanych płóz i jeszcze innymi przyczynami. łyżwiarki: Pilejczykowa i Seroczyńska nie zmieszczyły się nawet w pierwszy dwudziestce, a i narciarze nie zdążyli powtórzyć wyników z poprzednich Igrzysk. Biegownicza była 18 w biegu na 10 km i 14 na 5 km, Rysula w biegach a Orlewicz w zjazdach uplasowali się w trzeciej dziesiątce. W biegach sztafetowych kobiet spadliśmy z 4 na 7, a wśród mężczyzn z 6 na 8 pozycję. Nie lepiej spisali się nasi reprezentanci w konkurencji złożonej i w skokach. Tylko hokeiści wywalczyli pierwsze miejsce, ale w grupie „B”, co uznano za wynik w normie.

Nowe gwiazdy

Tymczasem w Innsbrucku do „pierwszej wielkości” zaliczono zawodniczkę francuską — siostrę Goitschel, zjazdowca austriackiego — Zimmermana, parę w łyżwiarstwie figurowym: Bielousowa i Protopopowa, szybkobiegaczkę radziecką Lidie Skoblikowa, jej rodaczkę w biegach narciarskich Klaudie Bojarskich i króla skoczni — Norwega Engana. Osoba nr 1 w Innsbrucku był jednak kto inny, nie uczestnik Igrzysk, lecz obserwator, bohater Kosmosu — Paweł Popowicz, który wystąpił w charakterze honorowego gościa na specjalne zaproszenie komitetu organizacyjnego. O wywiady z nim zabiegali wszyscy akredytowani dziennikarze, a prasa całego świata wplatała jego przegody i życiorys, we wszystkie doniesienia z areny

DOROCZNA konferencja sprawodawcza Wydziału Sędziowskiego KOZPN odbędzie się 28 bm. o godz. 10 w świetlicy Okręgowego Urzędu Poczty i Telegrafów, ul. Westerplatte 29.

Igrzysk. Zresztą była ku temu podwójna okazja — on obywatel Kraju Rad, a u stóp austriackich Alp właśnie ekipa radziecka święciła ogromne sukcesy. Przypadło jej w udziale zwycięstwo w ogólnej punktacji. Dorobek medalowy wyniósł: 11 medali złotych, 8 medali srebrnych i 6 brązowych.

Na tarczy wracali do kraju biało-czerwoni. Powrót zbiegł się z wysoką falą krytyki metod szkolenia w sportach zimowych, sposobów selekcji ekipy do Innsbrucka itp. W sumie jednak mało znalazło się rozsądnych głosów, które zwróciłyby uwagę na fakt, że sporty zimowe w Polsce nie mają takich tradycji jak w krajach skandynewskich, w ZSRR, w Austrii czy Francji. Mamy skromne zaplecze narciarstwa w Tatrach i Pogórze, a łyżwiarstwa, saneczkarstwa i hokeja zaledwie w kilku czy kilkunastu większych klubach. A aspiracje? — ogromne! Tymczasem chcąc dorównać potentatom trzeba umasować sporty zimowe, a to wiąże się już z ogromnymi nakładami i systematyczną, solidną pracą.

Kiedy wreszcie ucichła krzawa, naczelne władze sportowe przystąpiły do opracowania nowego modelu działania. Przystąpiono też do długofalowych przygotowań ekipy do Grenoble.

**A. ŚLUSARCZYK
J. FRANDOFERT**

Dokąd pójdziemy?

Dziś

KOSZYKÓWKA
Godz. 17 Hala Wisły: Wisła — AZS Toruń
Godz. 19 Hala Wandy: Sparta — Wybrzeże Gdańsk (O mistrzostwo I ligi drużyn męskich)
Godz. 15.30 Hala UJ: AZS Kraków — AZS Poznań (O mistrzostwo I ligi drużyn żeńskich)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 19 Hala Wawelu: Azoty Chorzów — Start Gdańsk (O puchar ZPRP)

Jutro

BOKS
Godz. 11 Hala Garaży: Hutnik — BBTs Bielsko (O mistrzostwo I ligi)
KOSZYKÓWKA
Godz. 16.30 Hala Wisły: Wisła — Wybrzeże Gdańsk
Godz. 18.30 Hala Wandy: Sparta — AZS Toruń (O mistrzostwo I ligi drużyn męskich)
Godz. 17 Hala UJ: AZS — Lech Poznań (O mistrzostwo I ligi drużyn żeńskich)
Godz. 18.30 Hala UJ: AZS — Stal Ostrow (O mistrzostwo II ligi drużyn męskich)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10 Hala Wisły: Katowice — Wrocław
Warszawa — Kraków (O puchar ZG AZS)
Godz. 19 Hala Wawelu: Cracovia — Start Gdańsk (O puchar ZPRP)

SPRAWOZDAWCZY zjazd delegatów Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisowego odbędzie się 28 bm. o godz. 9.30 w lokalu KOZPN przy ul. Basztowej 6.

Co-gdzie-kiedy?

Radio

SOBOTA

17.40 Muzyka baroku. 18.10 Kwadrans muzyki jazzowej. 18.25 Na krakowskim rynku. 18.45 Melodie. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie”. 20 Recital Tygodnia — Konstanty Andrzej Kulka — skrzypce. 21.40 Poznańska 15-tka Radiowa. 22.00 „Radiokabaret „Trzy po trzy”. 23.00 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych.

NIEDZIELA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 21, 23.50.

7.45 Muzyka. 8 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim”. 8.45 Koncert zyczeń. 9.15 Koncert. 9.55 Dyryżer Krakowski. 10.25 W rytmie tańca i piosenki. 12.35 Poranek symfoniczny. 13.40 Muzyka ludowa. 14 Radiowa piosenka roku. 14.30 Melodie znad Węławy. 14.50 Wyniki Lajkonika. 15 Dla dzieci — „Błaszany kogucik” — słuch. 16 Utwory Ravela. 16.15 Gra Ork. Duke Ellingtona. 16.30 Koncert chopinowski. 17.15 Śpiewa „Słask”. 17.30 „Podwiezorek przy mikrofonie”. 19 Rewia piosenek. 19.30 „Dzień dobry, panie Pawle” — wokal E. Fiszer i T. Kubiaka. 20.05 Orkiestra taneczna. 21.22 Grają orkiestry T. Heatha i E. Rosa. 22 Wiadomości sportowe i wyniki Toto-Lotka. — 22.30 Wieczory muzyczne. 23.30 Serenady i kolysanki.

Telewizja

SOBOTA

Godz. 15.40 Program dnia. 15.45 TV Kurs Roln. 16.20 Program tygodnia. 16.40 Woj. katowickie — film dok. pol. 16.55 Wiadomości. 17 Kabaret „Czwórka z podwórka”. 17.40 „W przestworzach” — ciekawe opowieści lotników. 17.55 Spotkania z przyrodą. 18.20 Jest nas milion. 18.35 „Tele-Echo”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.05 „Rada zwierząt” — film tv z serii „La Fontaine wiecznej żywy”. 20.20 „Tryptyk jazzowy” — muz. film. 20.55 Dziennik TV i sport. 21 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 22.30 „Wszystko co najlepsze” — film fab. ang.

NIEDZIELA

Godz. 9.10 Program dnia. 9.15 TV Kurs Roln. 9.50 „Przypomnienia, radzimy”. 10 PKF. 10.15 Dla mi. widz. „Sport i zabawa”. 11 „Radar”. 11.15 Progr. estradowy z okazji Dnia Handlowca. 11.50 Wiadomości. 12 Turniej trzech skoczni. 14 Poranek Wielkiej Orkiestry PR i TV. 14.40 „Przemiany”. 15.05 TV Teatr La-lek: „Mocny Bartek”. 16 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 18 Z cyklu „Ludzie i zdarzenia”. 18.15 „Piosenki” z albumu „Suprafon” — film estrad. TV CSRS. 18.40 Felieton literacki. 18.55 pol. film tv z cyklu „Opowieści niezwykłe”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Parada parodystów”. 20.55 „Fort się broni” — film fab. (USA western). 22.15 Niedziela sport.

U W A G A

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — muzea

SOBOTA, NIEDZIELA

Wawel (oprócz komnat) — (godz. 9.30—14.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—17), Muzeum Lenina, Topolowa 5 (sob. 9—15, niedz. 10—15), Stara Bożnica, Szeroka 24 (sob. 9—14, niedz. 10—14), Rynek Gł. 35 (sob. 9—15, niedz. 10—14), Muzeum Narodowe, Oddziały: Sukiennice: Malarstwo pol. w XVIII i XIX (sob. 10—14.45, niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41 (10—14.45), Szolayskich, plac Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba pol. od XIV do XVIII w. (sob. 10—14.45, niedz. 10—15.45), Czartoryskich, Piłarska 15: Sztuka etruska (10—14.45), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo współcz. Agaty, nefryty, korale (sob. 10—14.45, niedz. 10—16), Archeologiczne, Sosłowska 3 (sob. 10—14, niedz. 10—13), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13), Krzysztofory, Szczepańska 2: Kobieta (11—13), KTF, Stolarska 9: Wystawa fotograf. (sob. 10—18, niedz. 10—14), Pawilon, pl. Szczepański 3: Prace W. Chomicza i L. Sienkowskiego (11—13), Galeria Arkady: Malarstwo J. Skąpskiego (11—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Plener „Myślenie 67” (11—18).

ERLE STANLEY GARDNER

NIEZNOŚNA DZIEWCZYNA

TŁUM. Z ANG. RYSZARD DZIERŻKO

— O której godzinie?
— Około dwadzieścia po dziesiątej.
— W jaki sposób ustalił pan tę godzinę?
— Dzięki innym sprawom i pamięci.
— Dzięki jakim innym sprawom?
— No choćby z powodu rozprawy sądowej, którą jestem zainteresowany i która mnie dotyczy.
— Zabawiać się w ten sposób, to nawet dość przyjemnie, prawda, Perry? — spytał Tragg.
— Staram się postępować z największą korzyścią dla mojej klientki — odpowiedział Mason. — Zdaje sobie sprawę z faktu, że informacje przekazywane policji, dość często pojawiają się w prasie. A nie jestem taki pewny, czy moja klientka byłaby zadowolona z opublikowania tego wdarzenia. Faktem jest, że zadzwoniła do mnie dziś rano i oświadczyła, że pragnie, abym przybył tutaj natychmiast, odnosi bowiem wrażenie, że jej mieszkanie znajduje się pod obserwacją jakichś osobników, których zamierzenia wcale jej nie odpowiadają.
— Pan z Paulem Drake utworzyliście zatem straż przyboczną i wpadliście z hałasem do mieszkania Dlaczego przedtem nie zadzwonił pan na policję?
— Nie sądzę, żeby moja klientka sobie tego życzyła.
— Z czego pan to wnosi?
— Gdyby chciała zadzwonić na policję, to uczyniłaby to o wiele wcześniej i bez żadnych trudności.
— Jest tu garaż, który łączy się z tym budynkiem — rzekł Tragg. — Zjedźmy windą na dół i rzucmy okiem na ten garaż. Byłoby lepiej, gdyby pan razem z Paulem Drake udali się z nami. Nie chcę tracić was z oczu.
— A co z tym? — spytał Mason, wskazując ręką na mieszkanie.

— To może zaczekać — odpowiedział Tragg. — Rzeczy są zabezpieczone. Wszystko to, co może rzucić jakieś światło na rozwiązanie zagadki zostanie zabezpieczone, lecz chcę zbadać garaż, żeby zorientować się, czy nie ma tam czego ciekawego.

— Nic pan tam nie znajdzie — odezwał się Mason.

— Skąd pan to wie?

— Po prostu odnośne wrażenie, że pan prawdopodobnie nie tam nie znajdzie.

— Pan sądzi, że młoda kobieta została porwana własnym samochodem?

— Nie wiem.

— A jednak przypuszcza pan, że została porwana.

— Z całą pewnością twierdząc, że została uprowadzona wbrew jej woli.

— Chwileczkę — odezwał się Tragg. — Mam wiadomości dla pana, Perry.

— Jakże?

— Do mieszkań w tym budynku należą prywatne garaże. Są one wynajmowane razem z mieszkaniami.

Nasi chłopcy zairzeli do garażu, który należy do tego mieszkańca i niech pan zgadnie, co oni odkryli?

— Chyba nie trupa miss Ambler? — spytał Mason.

— Nie, nie, nie! — zaprzeczył żywo Tragg. — Nie chciałem pana niepokoić, Perry. Niemniej jednak, chciałbym pana o tym zawiadomić. Odkryliśmy coś takiego, czego poszukiwaliśmy od... od kilku dni.

— Cóż to takiego?

— Poszukiwaliśmy pirackiego samochodu, jasnego Cadillaca, numer rejestracyjny WHW 694, który piątego września został skradziony w San Francisco i spowodował wypadek, jaki miał miejsce u nas szóstego września.

— Pan uważa, że ten samochód jest w garażu?

— Tak jest. Skradziony samochód ma trochę zgięty zderzak, rozbita soczewkę reflektora... jej szczątki znalezione na miejscu wypadku całkowicie pasują do rozbitego reflektora samochodu w garażu. Chciałbym, żeby pan to zobaczył.

— W takim razie miała rację — stwierdził Mason.

— Kto miał rację?
— Moja klientka.

— W związku z czym miała rację?

‘Ciąg dalszy nastąpi’

(20)